

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Pogłoski a rzeczywistość

Usiłowanie zamachu stanu i krwawa rewolta, jaka miała miejsce w dniach ostatnich w Niemczech, odwróciła uwagę całego świata od faktycznego stanu t. j. od gorączkowych zbrojeń naszego sąsiada i jego myśli o wojnie odwetowej. Tymczasem zbrojenia Rzeszy, a szczególnie stan przemysłu i rodzaj produkcji są niemal stałym tematem w prasie zagranicznej. Czyta się o wielu rzeczach, poruszane są kwestie lotnictwa i czołgów, gazów i artylerji, a jeżeli dodamy do tego jeszcze mniej lub więcej prawdopodobnych wynalazków, otrzymamy obraz rzeczywistości zastraszający.

Nie należy jednak poddawać się su gestji i przyjmować każdą pogłoskę jako objawioną prawdę. Przy dzisiejszym stanie techniki można dużo stworzyć, ale nie wszystko jest jeszcze możliwe. Tem niemniej, wobec niepewności, przy pewnym zastanowieniu można wyeliminować z powodzi pogłoszek prawdę i stworzyć sobie pewien pogląd na przemysł wojenny Niemiec. Oczywiście o wielu rzeczach trudno jest opinjować, gdyż im bardziej są ciekawe, tem pilniej ukrywa się je, ale są sprawy trudniejsze do zakonspirowania z racji swoich właściwości, np. lotnictwo. Nikt nie jest już dziś na tyle naiwny, aby sądzić, że Rzesza nie posiada lotnictwa wojskowego. Wiemy wszak dobrze, że np. samoloty komunikacyjne mogą być użyte z powodzeniem jako wojskowe platformy bombardujące, a wiele maszyn spotowych dałoby się również przerobić na wojskowe.

Zresztą sprawy lotnicze niemal w całej prasie europejskiej były oświetlone w rozmaity sposób i są naogół najbardziej popularne. Mniej uwagi poświęcano sprawom broni chemicznej, aczkolwiek ma ona olbrzymie znaczenie i jest organicznie z lotnictwem związana. Niemcy nad temi sprawami bezwzględnie pracują. Nie grają tu roli żadne klauzule i zobowiązania co do niewyżalności gazów w przyszłej wojnie.

Niemiecki przemysł chemiczny jest doskonale zorganizowany, ma za sobą wieloletnie doświadczenie i rzeczywistość jest w stanie sprawić światu sporo przykrych niespodzianek. Tego samego można oczekiwać i od innych gałęzi przemysłu. Ze Niemcy zwróciły uwagę przedewszystkiem na zapotrzebowanie techniczne swej armji jest to zupełnie zrozumiałe. W ubiegłych latach, ściślej mówiąc, w okresie bezpośrednio powojennym, trudno było przewidzieć jak się ułożą warunki co do jego uzupełnienia, należało więc istniejącą armję wyposażać tak, aby jej siła była powiększona środkami technicznymi.

Pozatem ciekawe jest nastawienie ogólne techników niemieckich: starają się oni każdy wynalazek, każde ulepszenie zbadać również i pod względem użyteczności. Ze tak jest, może świadczyć o tem przykład z silnikiem rakietowym. Zaczęło się od poruszania przy pomocy rakiet samochodów, następnie próbowano zastosować silnik rakietowy do samolotów (zresztą nad tem zagadnieniem pracują bardzo

poważnie), a obecnie dość głośno mówi się o wiele pisze o armatach, w których miano wyzyskać pociski rakietowe, mogące pokonywać przestrzenie dotąd w artylerji niespotykane. Za gadnieniem to z punktu widzenia tech-

nicznego jest zupełnie możliwe, a pogłoski mają wiele podstaw realnych.

Pomimo więc walki o władzę i zachwianie się hitleryzmu przemysł wojenny Rzeszy oraz związane z nim zakłady pracują intensywnie. Sądząc z natężenia pracy w tych fabrykach, należało przypuszczać, że Niemcy uzbrajają dużą armję... i to nie tylko obecna. R...



Z uśmiechem szczęścia na twarzy, z blaskiem tajemnym w oczach. Rozkoszna, dziewczynka marzy. Trzymając pukle w rączkach.

Lecz bądźmy raz niedyskretni. Powiedzmy prawdę ciciuśku. — Marzy się kostium lol lein. W lakim... do twarzy ładniutki! (—k.)

## Sytuacja gabinetu Doumergue'a

Paryż. — Na sobotę zapowiedziano posiedzenie Izby celem zakończenia dyskusji nad projektem robót publicznych ministra Marqueta. Będzie to również ostatnie posiedzenie w bieżącej kadencji parlamentarnej. A więc pomimo tragicznych wypadków dnia 6-go lutego parlament zasiadał i pracował normalnie, więcej jeszcze: zasiadał bez wstrząsów i pracował wyjątkowo owocnie. Stało się to dzięki powierzeniu władzy rządowej rozejmu partyjnego, a mówiąc ściślej, rządowi jednocy narodowej. Stało się to także dzięki osobistym zaletom prezydenta Doumergue'a. — Jego dyktatura uśmiechu i perswazji wprowadziła radykalną zmianę, uspokoiła wzburzenie umysłów, skandale Stawiskiego skierowała na normalne tory sądowe, zapoczątkowała szereg reform pierwszorzędnego doniosłości, przeprowadziła równowagę budżetową, deflację w wydatkach państwowych, dokonała gruntownej reformy fiskalnej i podatkowej, wreszcie zapoczątkowała planowe roboty publiczne, które niewątpliwie pozwolą zatrudnić dziesiątki tysięcy bezrobotnych. Parlament — jeszcze 5 miesięcy temu wybitnie kartelowy na wszystko się zgodził, wszystkie uchwały, przystał na wszystkie kompromisy z rządem. Można nawet powiedzieć że uczynił to bez teroru rządowego i bez szczególnego przymusu społeczeństwa, bo ani groźba rozwiązania nie była tak hjobową dla Izby, ani społeczeństwo nie jest tak bardzo pochopne do składania wszystkich win na parlament, którego tylko poszczególni i nieliczni członkowie (pół tuzina na 900 posłów i senatorów) znaleźli się w potrzasku Stawiskiego. — Tedy zakończenie sesji parlamentarnej w warunkach niewątpliwie poprawy fi-

nansowej i chwalebne zawieszenie broni między partjami oznacza bardzo bolesny cios dla zwolenników dyktatury i

## Po krwawej sobocie

Mimo, że od tak zwanej „krwawej soboty” minął już 6-ty dzień i mimo, że rząd berliński wyraźnie oświadczył, że rewolta jest ostatecznie zakończona, nie tylko nie osłabiło się w Austrii zainteresowanie wypadkami niemieckimi, lecz przeciwnie, potęguje się ono coraz bardziej, w miarę napływających tutaj poufnych informacji, które odsłaniają zakulisową stronę tragedji niemieckiej. Jest rzeczą zmienną dla stosunku Austrii do Niemiec, że najciekawszym

**LEKARZ DENTYSTA A. PARCZYNSKI**  
— II-go Aleja Nr. 29 m. 8.  
Przyjmuję od godz. 10-11 od 3-6.

głębokie rozczarowanie dla wrogów parlamentaryzmu.

Coprawda dużo jeszcze jest malcontentów i mówi się nawet o rewolucji antyrządowej, mającej wybuchnąć w dzisiejszą niedzielę 8-go lipca, czyli w dniu walnego kongresu milionowej rzeszy 6. kombatanów. Otóż, jak przepowiadają wytrawni francuscy politycy, dnia 8 lipca nic się nie stanie, kongres nie uchwali żadnego ultimatum. Prezydent Doumergue uzyska raczej votum ufności na okres całych wakacji letnich.

Jak się przedstawi sytuacja rządu na jesieni, a w początku listopada, o tem pisać obecnie byłoby nieco zawczesnie. Można wszakże zaryzykować znany aforyzm polityczny: „Wszystko zależy od tego, co rząd zrobi w czasie letnich wakacji”. Jest nadzieja, że zrobi dużo, ale gdyby nawet pomimo blisko rocznego, bardzo pozytywnego działania rząd jednocy narodowej zakończył swoją egzystencję, to i wówczas teren dla przyszłego gabinetu będzie tak dalece oczyszczony z chwastów, że nowy rząd już przez to samo będzie miał zadanie ułatwione. W każdym razie sesja parlamentarna kończy się pod szczęśliwymi horoskopami wewnętrznymi. Naturalnie obfęd partyzancki na skrajnej lewicy i również niektórych ugrupowań skrajnej prawicy spróbujecie jeszcze zapewne wicherzyć w tem, lub inny sposób. — Lecz od tego daleko jest do rewolucji, a wypadki w Niemczech podcięły w zarodku nadzieję domorostych faszystów w rodzaju neosocjalisty Deata.

## Pogłoski o zabiciu Geringa

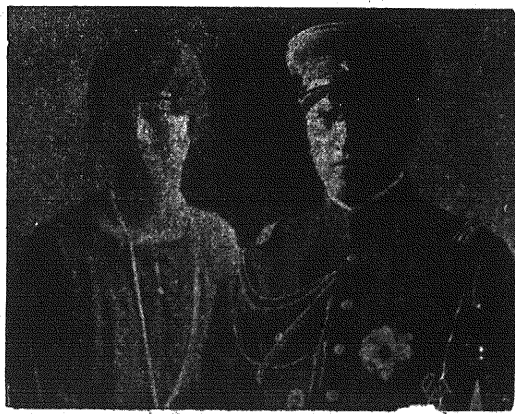
Londyn. — Wielką sensację wywołała tu wiadomość o dokonaniu jakoby zamachu na Goeringa. Kilka dzienników zamieszcza tę wiadomość w sensacyjnej formie, twierdząc, że akt sabotażowy, który spowodził ciężkie poranienie, a w następstwie śmierć Goeringa, jest zapowiedzią nowych wydarzeń, jakie wstrząsną opinią publiczną Rzeszy.

Berlin. — W godzinach południowych ogłoszony został przez prasę biuro prasowe komunikat stwierdzający, że wszelkie tego rodzaju wiadomości są nieprawdziwe i premier Goering cieszy się jak najlepszym zdrowiem.

## Książę japoński w Warszawie.

Jak już donosiliśmy, dziś przyjeżdża do Warszawy członek japońskiego domu państwowego książę Tenunosi Kaya wraz z małżonką Toshiko-Kaya. Zabawia oni w Warszawie do 11 bm.

Para książęca przebywa w Europie od 2-ich miesięcy. Zwiedziła już kilka stolic europejskich. Książę Tenunosi Kaya jest majorem kawalerji i bardzo się interesuje wyszkoleniem armji. Między innymi zwiedzi on pole bitwy nad Wisłą, 10 b. m. para książęca przyjeżdża będzie przez P. Prezydentę Rzeczypospolitej.



# POKOJE

czyste, wygodne, ciche,  
z wodą bieżącą i telefonem  
w Warszawie, Chmielna 31,  
blisko Dworca Centralnego

poleca tanio

Zarząd Hotelu Royal.

politycznego wymyśliła Reichswehra. — Ciało oficerskie Reichswehry wystąpiło bowiem do Hitlera ze stanowczym żądaniem pozbawienia Roehma władzy, grożąc przykremi dla rządu niemieckiego konsekwencjami, a Hitler żądaniu temu uczynił zadość.

Autor tej informacji nie wymienia wprawdzie po wódów, które skłoniły Reichswehrę do zajęcia tego stanowiska przeciwko Roehmowi, ale z całego przed stawienia sprawy można wywnioskować, że Roehm dopuścił się czynów, które go w oczach oficerów zdyskwalifikowały jako członka rządu. Autor zapowiada, że niebawem oświetli przyczyny, które skłoniły Hitlera do pozbicia się Roehma i jego klki w sposób tajemniczy i sprzeczny w poczuciem prawa.

Również ciekawe są wywody katolickiej „Reichspost” na temat wicekanclerza v. Papena i jego zagadkowego pozostania w gabinecie. Organ katolicki nie odnosi się przychylnie do wicekanclerza niemieckiego, któremu zarzuca, że należąc do centrum, zdradzał interesy katolików niemieckich, jednak „Reichspost” boleje, że Goering z pobudek osobistych dwukrotnie upokarzał v. Papena, podając go ostatnio policyjnym śledztwu, nakazując mu areszt domowy i podkopyując w ten sposób powagę, piastowanego przez v. Papena urzędu państwowego.

Zanim v. Papen przeszedł do polityki był wysokim oficerem sztabowym i z pewnością ma wysokie poczucie honoru. Jeśli więc mimo upokorzeń osobistych dał się nakłonić do formalnego przynajmniej narazie pozostania w gabinecie, to przyczyny musiały być niebyłejakie. Sytuacja zagraniczna Niemiec jest tak ciężka, że v. Papen, by nie podkopywać do reszty zaufania zagranicy do obecnego systemu, a więc z wyższych pobudek popamiętał sacrificio del intelecto (ofiara rozumowa). Jest również prawdopodobne, pisze „Reichspost”, że w grę wchodziły pobudki wewnętrzne polityczne. Według dziennika wiedeńskiego, wyznaczono v. Papenowi poważną rolę przy

zmianie kursu obecnego reżimu, kursu, który przy pomocy Reichswehry może pójść tylko na prawo, co zdaniem organu półurzędowego, rozstrzygnąć się musi w najbliższym czasie.

Ze sytuacja zagraniczna Niemiec jest rozpaczalna, wynika, zdaniem „Die Stun de”, nie tylko z postawy prasy europejskiej, ale także z dwóch bardzo znamien nych faktów. W sprawie transferu poniosła dyplomacja niemiecka w stosunku do Anglii całkowitą klęskę, gdyż kompromis, jaki doszedł w Londynie w tej sprawie do skutku, oznacza zdezawutowa nie Schachta i przyjęcie angielskiego punk tu widzenia. Klęska Niemiec w sprawie transferu zaciąży na walucie niemieckiej, czyli przyspieszy inflację. Również dotkliwą klęskę poniosła dyplomacja niemiecka w stosunku do Francji. Jak twierdzi „Neues Wiener Tageblatt” podjął się ambasador francuski w Berlinie Poncelet demarche u ministra v. Neuratha z powodu wciągnięcia Francji przez ministra Goebbelsa w aferę spisku. Demarche skończył się zdezawutowaniem Goebbelsa przez ministra v. Neuratha.

## ZAMORDOWANI ZNALI TAJEMNICZĄ PODPALENIA REICHSTAGU

Wiedeń. — Według doniesień z Berlina przyjaciele zamordowanego ambasadora gen. v. Schleichera, oraz kpt. Reehma roz wijają ożywioną działalność, aby wyka zać opinię publiczną, że zarzuty stawiane obu politykom, są całkowicie bezpod stawne. Twierdzą oni, że komunikat rządowy jest dziełem min. Goebbelsa. Gen.

v. Schleicher nie pertraktował ani z rzą dem francuskim, ani też z jego przedsta wicielami w Berlinie. Został on rozstrze lany, ponieważ premier Goering uważał go za niebezpiecznego rywala, a w pierw szym rzędzie dlatego, że Schleicher znał dokładnie tajemnicę podpalenia Reichstagu.

## KAT GÓRNEGO ŚLĄSKA I MORDERCA ERZBERGERA.

Berlin. — Aresztowany przez Hitlera i zamknięty w obozie koncentracyjnym namiestnik Rzeszy w Saksonii, baron Manfred Killinger, był w czasie wojny do wódcą torpedowca i odznaczył się w bit wie jutrlandzkiej. Po wojnie należał do or ganizacji Erhardta i prowadził walkę z komunistami. Szczególnie krwawo zapisał się podczas trzeciego powstania gór nośląskiego.

Killinger był mordercą ministra Rzeszy Erzbergera, który podpisał zawieszenie broni. Po dokonaniu zbrodni ukrywał się długo zagranicą, aż wreszcie wrócił do Niemiec i zażył wybitnie stanowisko wśród narodowych socjalistów.

## DZIENNIK SIWAJCARSKIE ZAKAZANE W NIEMCZECH.

Berlin. — Dziennikiem szwajcarskim, które w ostatnich czasach cieszyły się w Niemczech wielką popytnością, odebrano na przeciąg dwóch tygodni debiet. Przeciwno temu zarządzeniu poselstwo szwajcarskie w Berlinie wystąpiło z protestem. O ile zakaz nie zostanie w ciągu 72 godzin zniesiony, rząd szwajcarski zastosuje represje.

# Niemżliwa współpraca Watykanu z Trzecią Rzeszą

Wiedeń. — Radio niemieckie oraz pi sma hitlerowskie rozpowszechniają obecnie gwałtowną propagandę przeciw katolikom niemieckim, pomawiając organizację katolicką „Deutsches Jugendkraft” o zorganizowanie spisku na życie hitlerow ca Eichholza, który miał zostać zamarda wany rzekomo przez członków tej orga nizacji katolickiej.

Pewien nauczyciel katolicki został pod zarzutem morderstwa aresztowany. Prasa hitlerowska zaczyna obwiniać całkiem wyraźnie katolików niemieckich o współudział w rzekomym spisku na ca łości reżimu hitlerowskiego, tłumacząc im zamordowanie dra Klausnera. Miaro dajne zaś kofa niemieckie zapowiadają o bencje zaostrożenie walki reżimu hitlerow skiego z katolicyzmem w Niemczech.

Wedle najnowszych wiadomości z Rzymu, panuje z tego powodu w kołach watykańskich wielkie przygnębienie. Ko ła te zanaczają, że nawet w krwawych dniach rewolucji w Paryżu, dawano win-

ny sposobność obrony. Niewinni katoli cy niemiecy musieli pójść na śmierć nie uszykowny nic zgieło.

Wyświadczyć te wypadki dowodzą, że Watykan nie może współpracować z Trzecią Rzeszą.

„Tak, jak pierwszy ochrzestianiec stawia di opór Cezarom, i osiągnęli w końcu peł ne zwycięstwo, tak też — mówią w Wa tykanie — katolicyzm nie ustąpi wobec nowych Cezarów. Za Watykanem stoi nie zmiennie cały świat chrześcijański, a nowo czesni Neronomie nie zdołają rozbić frontu katolickiego, składającego się ze setek milionów ludzi”.

## PAŁAC KARDYNAŁA FAULHABERA POD STRAZĄ.

Monachium. — Korespondent Reutera donosi: Pałac kardynała Faulhabera, arcybiskupa monachijskiego, znajduje się pod ścisłą obserwacją detektywów, którzy skrupulatnie obserwują wszystkie o soby, wchodzące i wychodzące z pałacu arcybiskupiego.

## ŚWIAT PRZEZ

### PRYZMAT :: ::

Radość i smutek w jednym tygodniu. Zapewne wszyscy wiedzą kogo mam na myśli. Ben i Joe Adamowicz, jak ich nazywa Ameryka, zdobyli Atlantyk. Przerzucili po Skarżymskim drugim most poprzez bezmiar wód i nradów powietrz nych. Nieustępliwość naszych bohater skich rodaków, taka prawdziwa polska zaciętość i nieustraszona odwaga — sta nowią symbol polskiego wychodźstwa w Ameryce — znów skierowały oczy świata na naszą Ojczyznę.

Podziwiać trzeba Adamowiczów. Sprzedali fabrykę wody sodowej, sprzedali wszystko, kładąc pieniądze na „City of Warsaw”.

Naprawdę coś ścisła za gardło ze szczęścia, patrząc na szerokość tych lu dzi. Dowodem tego jest ich bezinteresowność. Ofiarowali swój cenny aparat do użytku Komitetowi wystawy „Polska i Polacy w świecie”. Chociaż przy lecieli do stolicy dostownie z trzema centami w kieszeni. Zobaczymy ich wkrótce w Częstochowie.

Ciosem, który przygłuszył radość był zgon Marii Curie Skłodowskiej. Dziełem genialnej kobiety było odkrycie pier wiastka radu — błogosławieństwo ludzkości w nowoczesnym lecznictwie. Szczególniej kobiety mają wiele do za wzięcia znanymi polce gdyż i le czenie radem złośliwych nowotworów, daje nieocenione usługi”.

Częstochowa uczęła sławę genialnej kobiety przez nazwanie jej imieniem jednej z ulic. Zapewne mało kto wie, gdzie ta ulica znajduje się. Objasniam — od Al. Wolności po prawej stronie. Brudna, niezabrukowana, a tak wąska,

że dwie dorożki nigdy się nie wyminą. Gdy w Paryżu zgłaszają najładniejszy skwer, gdy w Warszawie szuka się reprezentacyjnej ulicy — Częstochowa...? — Takie sprawy zatławia się u nas „od reki”.

„Czyżby Curie-Skłodowska nie zasłu żyła w Częstochowie na większy szacunek?”

Zato mamy duży respekt dla towarów zagranicznych, a w szczególności do frykasów zamorskich. Coprawda zbytnia konsumcja owoców, powoduje „przyrost gruczołów politycznych”. Zmiana w ustroju organizmu daje wte dy fatalne rezultaty. Możemy popełniać takie makabryczne historie, jak Hitler w Trzeciej Rzeszy.

Ale owoce trzeba jeść, dlatego choć by, że są krajowe. Trzeba konsumować dużo, aby mieć uprawdliwienie — za sprowadzenie jabłek z Kalifornii za 3 miliony złotych. Wymówka — za mało owoców w kraju, będzie uzasadniona.

Nie zapominajmy także o Palestynie. Kraik ten nie wiele większy od woje wództwa kieleckiego, zarzuca nas grape - fruitami. Moglibyśmy śmiało za przestać sprowadzać ich z Tel-Awi wu, gdyż po cenach niższych dostarczą nam Anglia ze swoich kolonii.

Oburza się cytrynojady. Trudno — powiedzą — nie będziemy sprowadzać ogórków, kiedy mamy „czasy ogórko we” w kraju. Racja, ale możemy położyć kres pomaganiu bankierom w ro bieniu kasy przez zbytnią gorliwość w spo żywaniu owoców zagranicznych.

Definicja prosta, jak obrecz. — Ban kier to dobry człowiek, który gotów jest zawsze pożyczyc parasola, gdy jest pogoda, lecz zawsze zażąda zwrotu pa rasola, kiedy zaczyna padać deszcz.

Pamiętajmy o tem, jak również, że

handel handlem, a polityka polityką. Sklarowane to zdanie ma pewien po rempek pikanterji, tembardziej, że w chwili ogólnego bojkotu żydów w stosunku do Niemców, nie przeskądzało wcale machabeuszom być w ożywionym kon takcie spekulacyjnym. Poprostu zlekci się Hitlera, żeby przypadkiem zyskowne plantacje, nie zamienily się „w plaż taje”.

Trzeba mocno chcieć, panowie sa dyści (od sad - ogród) a popyt na owo ce w kraju zwiększy się. Ceny muszą jednak być obniżone. Nianioś jest ha słem dnia dzisiejszego Spady ceny nie mał w wszystkich branżach. Lokale rozrywkowe opierały dawniej swoją egzystencję na ziemianach, z których przygodne towarzyski. wypompowy wały pieniądze. Dziś pożądanym stał się skromny gość, który wypije przez noc dwa cocktaile.

To samo dzieje się i w t. zw. solidnym handlu. Najpoważniejsze firmy pre zentują towar tani. Wszystko jest do nabycia... za „psie pieniądze”.

Prasa warszawska z tej racji snuje niewesołe refleksje. Wogóle w takich wypadkach posiadamy wyższe aspira cje i dążenia. — Opowiadają, że jeste śmy o 100 lat za Europą, i że u nas nikt nie zdobyłby się na powiedzenie iż — wieża Babel — była stajnią dla kóz.

Niewątpliwie taki stan byłby mało zachwycający.

Dawniej gorszono się „pijanemu bud zetami” carskiej Rosji. Pochodziło to za pewne stąd, że jeszcze Einstein nie o głosił teorii względności.

Na tej teorii operają wszystkie związki społeczne swoje „budzety parko we”. Odbywa się to bardzo prosto. Nie oczekiwanie dowiadujesz się, że w pa rku Staszycy odbywa się koncert na

W drugą rocznicę 6miejci  
8. i p.

## JANINY KLEPACKIEJ

Długoletniej Przeszki i Założycielki  
Kolonji Letnich Dla Chrześcijan  
odbędzie się za spóbk jej duszy Msza  
św. dnia 8go Lipca t. j. w poniedziałek  
w Poraju w Kaplicy na Kolonjach o go  
dzinie 8.30 rano, na które zaprasza  
Zarząd Kolonji

## SENSACYJNE POGŁOSKI O ŚMIERCI HINDENBURGA.

Praga. — W Pradze rozszła się pogłos ka, mająca swe źródło w Berlinie, że Hin denburg od trzech dni nie żyje, a że o zgonie jego umyślnie nie poinformowano opinii publicznej, aby chaos tem wytworzony nie utrudnił Hitlerowi akcji oczyszczającej w szeregach oddziałów sztur mowych i aby nie wywołała ta wiado mość wojny domowej.

## STŁUMIONE DEMONSTRACJE SZTURMOWCÓW W MIASTACH NIEMIECKICH.

Wiedeń. — Wedle relacji z wiarygo dnych źródeł austriackich, doszło w rozmaitych prowincjonalnych miastach niemieckich do wielkich demonstracji człon ków SA „i, którzy z okrzykiem: „Hitler nas zdradził!”, wyrażali głośno swe roz gorczenie.

Zaalarmowane natychmiast oddziały S. S. stłumiły wśród ciężkich starć demon stracje, które odbyły się w Brunzwiku, Bytomiu i Frankfurcie nad Menem.

W Essen rozruchili komunisty ulotki, wzywające robotników do strajku gene ralnego. Ulotki te rozdawali również zde mobilizowani szturmowcy hitlerowscy.

# TELEGRAMY

## NIEMCY WRÓCĄ DO GENEWY.

Londyn. — Zbliżony do Hendersona „Daily Herald” zapewnia, iż przedyjum konferencji rozbrojenjowej zbierze się najwcześniej w połowie października rb.

Jednym z motywów zwolnienia pśedze nia na tak późny term jest — według „Daily Herald” — przypuszczenie, że w październiku Niemcy zechcą powró cić do Genewy.

## SAMOBÓJSTWO ŻONY ROZSTRZE LANEGO PRZYWÓDCY SZTURMOW CÓW.

Paryż. — Dziesięciosa prasa przynosi z Berlina wiadomość o smobójstwie wdo wy po zastrzelonym w ubiegłą sobotę wdo wódcy szturmowej Ernście, przez żaycie większej dozy weralonalu.

Agata Ernst natychmiast pu aresztó.

taki i taki cel. Pozostaje drugi park kry zysowy, Trzeciego Maja, o ustalonej opinii dla panien z wychodem i „armii”. Cóż się czyni łaknąć widoku zieleni, w podobne dni? Idzie się do kina.

Istny paradoks. Prawdziwy, jak spro wadzone przez Polskę sery z Litwy.

W kinie więc podziwiasz obraz rzadko kiedy naprawdę wartościowy. no i „revue”.

Nie mam tu na myśli wykonawców. Ludzie ci zasługują częstokroć na współ czucie z powodu braku inteligencji nie których osobników z widowni. Jeśli tylko zaczyna się występ, natychmiast znajduje się angielski dowcipnis, upo wazniony prawem kaduka do czynienia głośnych uwag.

Dowcipny są nadzwyczaj plaskie, coś w rodzaju: — „Nimom, ach uśmiechnij się” — śpiewa artysta. Jeszcze nie do kończy, gdy słyszysz za sobą... ach unij się. Lub artystka w skescu wola z przejeciem — powiedzcie, gdzie jest moja matka? Galeria informuje! — Kartoffle sprzedaje na rynku!

Gorzej jest, gdy do kin przychodzi wycieczkowicze. Posilają się podczas seansu, rzucając odpadki na podłogę. Proszę... o wypadek nie trudno. Ostatnio statystyka wykazała wzmożenie się nieszczęśliwych wypadków, nietylko z tego względu, że ktoś upadł, lecz wskutek przejechań przez auta w Warsza wie. Dzieje się to dlatego, że nie ma się czasu na dojście, aż do skrzyżowania ulic, żeby pod kątem prostym przejść na drugą stronę ulicy. Biegnie się więc chyttrze na ukos jezdnii, wpatrując policjanta, aby nie zapłacić złotówki kary.

Bądź co bądź, jak mówią Francuzi — soit que soit — w Częstochowie jeste śmy pod tym względem szczęśliwi. Na prawdę szczęśliwi...  
iia.

**Dr. med. H. FALK**  
Choroby uszu, gardła i nosa  
**powrócił**  
przyjmuje od 9-11 i od 5-7. Tel. 16-15.  
Aleja Najśw. Marii Panny 37.

waniu i rozstrzelaniu męża musiała udać się na klinikę płożniczą w Berlinie. Dopiero w dniu wczorajszym dowiedziała się o tragicznej śmierci swego męża co podzielała na nią niezwykłe przygnębienie i pod wpływem silnego wstrząsu psychicznego dokonała rozpac liver's kroku.

**ZWŁOKI NOWYCH OFIAR.**

Wiedeń. — W pobliżu Mönachium znalazł wczoraj zwłoki b. premiera Kahra, jak również zwłoki dra Becka, osobistego przyjaciela Reehma i właściciela kawiarni Semptnera w którego lokalu odbywały się schadzki członków S. A. Zamordcami zostali również: plk. Seiser, prokurator Müller oraz b. bawarski minister spraw wewnętrznych, Statzel.

Słychać też o areszowaniu b. prezesa monarchistycznego Bawarskiego Związku ojcystego, bar. Gutenberga oraz bar. Retwitza i księcia Isenberga z tegoż samego Związku.

**Zwłoki s. p. Marii Curie-Skłodowskiej**

spoczęły w grobie Piotra Curie.

Paryz. — Zgodnie z życzeniem zmarłej pogrzeb Marii Skłodowskiej odbył się w czynie i w gronie najbliższej rodziny bez żadnych ceremonii oficjalnych. Wielka uczona została pochowana na małym cmentarzu Sceaux w grobie rodziny Curie. Na kamienną płytę figurą nazwiska pochowanych tam rodziców i Piotra Curie.

Płytę kamienną otaczają krzewy róż. Grób ten w dniu pogrzebu pokryły liczne wieniec i wiązanki kwiatów wśród nich znajduje się wspaniały wieniec od Prezydenta R. P., ambasadora Chłapowskiego i szeregu instytucji polskich. Nadesłały również wieniec towarzystwa naukowego z całego świata.

O godz. 11.30 przybył na cmentarz Sceaux orszak żałobny. Za trumną postępowały córki p. Skłodowskiej, członkowie najbliższej rodziny, prezes akademii nauk, dyr. instytutu im. Piotra Curie i kilka osób z najbliższego otoczenia zmarłej. Ciężką trumnę mahoniową ze śmiertelnymi szczątkami wielkiej uczonej wśród głębokiej ciszy ustawiono w grobowcu. O godz. 12 została zakończona uroczystość żałobna. Jak twierdzi sprawozdawca „Journal” jedyną troską Curie-Skłodowskiej, gdy poczuła koniec swych dni było zapewnienie pracownikom dalszego rozwoju. Wezwała swe córki i oświadczyła:

„Jestem przekonana, że walczyć będę

dziecie nieustannie o doprowadzenie do końca wielkiego dzieła waszego ojca. Chcę spocząć w grobie obok Piotra Curie. Nie rzucacie na moją małą kwiatoł. Pragnę tak jak mój ojciec i matka zejść do grobu w zupełnej ciszy.

**TABLICA PAMIĄTKOWA NA MIEJSCU LĄDOWANIA.**

Paryz. — Aeroklub departamentu Orne wystąpił z inicjatywą ufundowania tablicy pamiątkowej na miejscu wylądowania braci Adamowiczów we Francji po przełocie Atlantyku. Ludność departamentu przyjęła z niezwykłym uznaniem tę inicjatywę.

**Paryzowi grożą starcia lewicowców z członkami zjazdu „Ognistej Krzyża”?**

Paryz. — Nad Paryżem zawisła ponownie groźba niebezpiecznych rozruchów i walk ulicznych. W dzisiejszą niedzielę bowiem ma się odbyć w stolicy wielki zjazd członków organizacji „Ognistej Krzyża”, na który zapowiedziany jest przyjazd przeszło 15.000 uczestników z całego kraju.

Równocześnie związki radykalno-lewicowe organizują na niedzielę masowe manifestacje uliczne, wobec czego w kołach politycznych panuje przekonanie, że ostre starcia między dwoma wrogiemi obozami będzie nieuniknione.

W związku z tem prefektura policji czyni już obecnie daleko idące przygotowania do stłumienia w zarodku ewentualnych wykroczeń i starć ulicznych.

**Walki uliczne w Amsterdamie.**

Amsterdam. — Rozruchy i walki uliczne w dzielnicy robotniczej Jordaan trwały przez całą ubiegłą noc aż do wczesnych godzin porannych. Mimo energicznej interwencji silnych oddziałów policyjnych nie udało się rozpedzić bojów robotniczych, które obsadziły wszystkie ważniejsze punkty całej dzielnicy.

W ciągu nocy wszystkie prawe ulice zostały zabarykadowane przez demonstrantów, którzy tensesam uniemożliwili dostęp policji. Liczba demonstrantów urosła około północy do przeszło 6.000 osób, podczas gdy oddziały policyjne były znacznie słabsze. Wielu demonstrantów było uzbrojonych w broń palną i granaty ręczne.

W kilku miejscach demonstranci odkopali przewody gazowe i zapalili gaz, wzniciając tem samem niebezpieczne pożary.

Nad całą dzielnicą unosiła się do późnej nocy obłrzybna tuma. Wobec niemożności gaszenia ognia przez straż pożarną, która nie została przez demonstrantów dopuszczona do palących się obiektów—

**... a jak będzie się prać jedwab?**



Równie dobrze, jak mocne płótno, gdyż RADION nadaje się do wszystkiego. Należy go tylko odpowiednio użyć: Wełnę, jedwabie, kolory-prac zimno, zwykłą bieliznę wygotować w kotle. Jak to dobrze, że obecnie, dzięki małym paczkom po 45 gr. sztuka; RADION stał się dostępnym dla wszystkich.

**RADION**

Obecnie również w praktycznych małych paczkach!

**PIERZE WSZYSTKO!**

gazownia zamknęła dopływ gazu w całym mieście.

Rozjuszone bandy, korzystając z bezsilności policji, splądowały doszczętnie wszystkie sklepy w dzielnicy robotniczej, a właściciele, usiłujący bronić swego mienia — zostali ciężko pobici i poranieni.

W godzinach rannych zapanował w dzielnicy Jordaan względny spokój. Policja, otrzymawszy posiłki z innych miast, zdołała wreszcie wtargnąć do wnętrza dzielnicy, która przedstawiała przerażający obraz grozy i spustoszenia. Na ulicach piętrzyły się stosy kamieni i powybijanych szyb wystawowych, zaś przed sklepami porozrzucałe były olbrzymie ilości artykułów spożywczych i rozmaitych towarów.

Demonstranci, po dokonaniu swego dzieła zniszczenia rozprzeczili się na widok atakującej policji, która jednak miała ścisły rozkaz używania broni palnej tylko w ostateczności, celem uniknięcia przelewu krwi. Z tego też powodu liczba ofiar śmiertelnych jest stosunkowo mała.

Wedle oficjalnego komunikatu, w ciągu nocy po stronie demonstrantów zabi-

tych zostało trzech ludzi, zaś wśród policji jeden funkcjonariusz. Liczba rannych jest znacznie większa.

**DO PANÓW CZŁONKÓW OKRĘGOWEGO T-WA RZEMIESLNICZEGO.**

Walne Półroczne Sprawozdawcze Zebranie Okręgowego T-wa Rzemieślnicze go w Częstochowie, Aleja 9, odbędzie się w lokalu własnym dnia 7 b. m. t. j. w dzisiejszą sobotę o godzinie 19-iej w pierwszym terminie, a w razie nieprzybycia przepisanej Statutem odpowiedniej ilości członków, zebranie to odbędzie się w tym że dniu o godzinie 20-tej, jako w drugim terminie i będzie prawomocne do wszelkich uchwał bez względu na ilość przybyłych.

Z uwagi na ważność spraw, jakie będą omawiane na powyższym zebraniu, uprasza się Panów Członków o bezwzględne i punktualne przybycie.

Zarząd.

Pobyt w uzdrowisku — uprzyjemni Ci „Goniec Częstochowski” przynosząc ciekawe i najświeższe wiadomości.

PROF. KAROL MARCINKOWSKI.

**Stefan Czarniecki**

w dobie potopu szwedzkiego

Pod takim, gorące wiary sztagdarem, błyskawicą przeleciał wzdłuż ściany karpackiej, aby go wreszcie zatknąć na widnem i na cała Koronę, Litwę, Ruś, i dla współczesności i dla przyszłych wieków, dziecie tyszowieckiem.

Jeżeli jednak pod owymi obydwojma uniwersalnymi konfederacji nie znajdujemy podpisu jej twórcy Stefana Czarnieckiego, to tylko dlatego, że kiedy przyszło do ustalenia prawnych form konfederacji i jej zakresu działania, hetmani, którzy raczej pod groźbą tatarską oraz osobistym wpływem Czarnieckiego, aniżeli z nawrotu sentymentu wierno poddańczego król Janowi Kazimierzowi opuścili króla szwedzkiego, mieli słuszne powody obawiać się nielaski Jana Kazimierza. Stąd, chcąc zapewnić sobie dostateczną silną władzę i wpływ na wojsko i konfederację, przeofsorsowali, zapewne wbrew Czarnieckiemu uchwały naruszające uprawnienia króla, o którym wszak już wiedzieli, że wracał do kraju. Czarniecki, jako bezwzględnie wierny i zaufany stronnik i doradca Jana Kazimierza, pod takimi uchwałami swojego podpisu oczywiście położyć nie mógł. Jak bogobojny syn ojcu, takie on posłuszeństwo i poszanowanie okazywał królowi i królowej. „Słuchajmy królewskiej władzy, szanujmy królewski majestat bo bez tego nie będzie Polski”. Odmówił podpisu także i dlatego ponieważ wstępna część aktu konfederacji zawierała — jak wiadomo — wymówienie posłuszeństwa królowi szwedzkiemu: zatem Czarniecki ów „najwytrwalszy klient” króla i Rzeczypospolitej podpisując ów akt, przyznałby się do czynu, którego nie popełnił t. j. do przysięgi wierności Karolowi Gustawowi, której nie złożył.

Zato widzimy jego podpis na akcie konfederacji ławickiej, zawierającej już przy boku króla i z pełnem zachowaniem praw i godności królewskiego maje-

11.

statu. Poprzednio uwidoczniiono, że załączkiem, pierwszym konfederacji tyszowieckiej, a zarazem jej kośćcem, był spiszek wojskowy zorganizowany przez Stefana Czarnieckiego, skierowany i przeciw Szwedom i przeciw trzymającym z nimi obydwu koronnym hetmanom. Dzięki zbiegowi całego szeregu okoliczności częścią jakby przypadkowych, częścią zaś umiennie krzesanych przez Czarnieckiego, a zreszcie przez tegoż wykorzystywanych, spiszek ograniczający się początkowo do kilku chorągwi, stopniowo objął przeważającą część wojska i w końcu drogą przymusu objął nawet samych hetmanów.

Wokół tego zrebłu zrzuconego przez wojsko, jako jego obywatelska szata, a zarazem jako uwienczenie wysiłku wojska, opłócił się, albo raczej organicznie wniknął w niego i „Związek Obywatelów Rzeczypospolitej”, dołączających się solidarnie do podtrzymania zainicjowanego przez patryotów — wojowników, wielkiego ruchu wyzwolenieckiego. Na ową przodującą rolę wojska obok już poprzednio przedstawionych, a najmniejszej wpatliwości nieulegających faktów i okoliczności wskazywałby, i sam tytuł aktu konfederacyjnego „Confederacja y Związek Generalny tak Wojska jako y Obywatelów Rzeczypospolitej... zgodnie postanowionym...” Jak widzimy na pierwszym miejscu umieszczono słowa „Związek Generalny tak Wojska...”, a dopiero na drugim „... Wojsko y Obywatelów...” Taka a nie inna stylizacja aktu, tak ogromnej wagi nie może być wcale przypadkową tymbardziej, że w kraju wprawdzie tak ryerskim, ale zarazem tak zgola niemilitarystycznym, jak Polska, zapewne chętniej — gdyby nie fakt głównej zaśluzi wojska — zamieszczonyby słowo „Obywatelów” na pierwszym, a słowo „Wojska” na dalszym miejscu. Również i w ciągu całej treści samego aktu — jak dalej zobaczymy — wyraz „Wojsko” stale zajmuje pierwsze miejsce, przed resztą „Obywatelów”.

Przypatrzmy się z koleki zarzysowi treści aktu konfederacyjnego z dnia 29 grudnia. We wstępie hetmani podpisujący akt konfederacji wcale nieduwzważnie starają się zrzucić ze siebie winę za to co się niedawno stało, a przedewszyst-

ktem za wiarołomne przez nich opuszczenie prawowitego króla i przejście wraz z wojskiem na stronę szwedzka, za złożenie w dniu 13 listopada uroczyste przysięgi, że nieciyko wypierają się Jana Kazimierza, któremu przecież kiedyś już złożyli przysięgę wierności, ale też że obróca swój i swojego wojska oręż, przeciwko Janowi Kazimierzowi, oraz przeciwko wiernemu mu Czarnieckiemu i jego garście starych wojaków. Z tych wszystkich swoich przewinień hetmani zdają się, zrzucac ze siebie wszelki cień odpowiedzialności, a przetrzucać na króla i naród t. j. na szlachtę, jako przodującą warstwę, oraz na zły los, kiedy powiadają „... oba stany tak Jego Królewską Mość, jako też stan ryerski, oraz... adversa Fortuna... do... tak... scisłych przywiódła terminów...”, a zwłaszcza „ze za nastapieniem ze wszech stron Woysk nieprzyjacielskich na zgubę Rzeczypospolitej sprzymierzonych Jego Królewską Mość zagranicę ustąpić” musiały.

Tak strząsnąwszy ze siebie wszelki cień swojej w dużej mierze i indywidualnej winy, uważają za całkiem naturalne swoje przejście na stronę wroga i skierowanie — przez Rzeczypospolitą i króla, wrocławnym im na ich obronę buław — przeciw pieriom teje samej ojczyzny i przeciw temu samemu prawowitemu władcy. Bo, skoro król ustąpił zagranicę nie pozostało nic innego „Stanowi... Ryerskiemu y Województwom” jak „za Protektora Króla Szwedzkiego przyznać... któremu, jużby według y obliógów naszych wiary dotrzymać należało”.

Jak wynika z dalszej treści, hetmani nie tają tu wcale, że byliby tych „obliógów” wobec króla szwedzkiego wiernie dotrzymali”. Ale kiedy uważamy jako lubo od Wojska i wszystkich niemal Województw jest już za protektora przyznany, których wszelką obronę i religie święta katolicką in toto conservacione obiecawszy, przeciwnym sposobem w tak przedkinn czasie... Państwa Koronne Woyskom swoim pustoszyć, miasta y dwory szlacheckie rabować y w niewiec rabować pozwała... Częstochowe nawet dobywać kazał... w tarzmo niemieckich zwyciężajów za-przeaga... — tedy my króla szwedzkiego za Pana mieć nie chemy”.



## Napad hitlerowców na mieszkanie Polaków gdańskich.

Gdańsk. — Onegdaj w nocy przybyło do mieszkania Polaka obywatela gdańskiego, p. Lokszteta w miejscowości Mikau pod Gdańskiem kilku członków młodej hitlerowskiej, którzy chcieli syna p. Lokszteta przynusowo uprowadzić do gdańskiej służby pracy.

Ponieważ p. Loksztet i jego syn stawili opór — więc napastnicy odeszli. Po pewnym atoli czasie wrócili, ale już w większej liczbie, bo około 20-tu osób, uzbrojeni w kije i usiłowali dokonać na ojcu i synu aktów gwałtu.

Wezwana przez rodzinę policja położyła kres temu zajściu.

W związku z powtarzającymi się w ostatnich czasach wypadkami napadami na Polaków z powodu niepozdrawiania sztandarów narodowo-socjalistycznych w Gdańsku — komisarz gen. R. P. min. dr. Papee interwenjował w dniu wczorajszym osobiście u prez. senatu dr. Rauschninga.

## MARSZ. PIŁSUDSKI W PIKILISZKACH

Wilno. — Wczoraj pociągiem osobowym warszawskim przybył do Wilna p. Marszałek Piłsudski w towarzystwie dr. ptk. Woyczyńskiego oraz ppłk. Buslera. P. Marszałka Piłsudskiego na dworcu powitali przedstawiciele wojskowności z gen. Dąb Biernackim, oraz władz administracyjnych z woj. Jaszczoltem. P. Marszałek odeszła autem wprost z Wilna do Pikiliszek, gdzie spędzi przerwany urlop wypoczynkowy. Dziś rano przybywa do Wilna córeczka p. Marszałka panna Jarwa, w Pikiliszkach zaś bawi p. Marszałkowna Piłsudska z rodziną. W niedzielę przybywa do Pikiliszek b. premier Prystor.

## Pierwszy transport do Berezki Kartuskiej.

W dniu 6 bm. na polecenie władz krańskich, odstawił do obozu izolacyjnego w Berezce Kartuskiej 7 osób. Trzech z wśród tych pięciu stanowią agitatorzy ukraińscy, uprawiający wywrotkową agitację w pow. gorlickim. Nazwiska tych działaczy ukraińskich brzmią: dr. Michał Gyza, Szewczyk Stefan i Żelen Jarosław. Dwaj następni skierowani do obozu izolacyjnego, są członkami organizacji narodowych radykałów i nazywają się Antoni Grembosz i J. Świdorski, obaj są akademikami. Dwa jostatni należą do Sekcji Młodych Str. Nar. i nazywają się Michał Bartyzel i Żelawski (N. Targ).

Sędzią przy b. b. izolacyjnym jest sędzia śledczy p. Wilhelm Kordymowicz, który w 48 godzin po wnioskach władz administracyjnych zatwierdza lub uchyla osadzenie w obozie.

## POR. REZ. JEZERSKI WYPUSZCZONY NA WOLNOŚĆ.

Warszawa. — W sądzie apelacyjnym znalazła się sprawa por. rez. Norberta Jezerskiego o usiłowanie zabójstwa za kulami teatru „Nowego”, aktora Ant. Różyckiego.

Po przeprowadzonej rozprawie w drugiej instancji zaszedł sensacyjny zwrot. Sąd apelacyjny uznając, że Jezerski miał powody do przypuszczeń, że żona zdradza go z Różyckim i że działał pod silnym afektem, uchylił wyrok pierwszej instancji, skazujący go na 4 lata więzienia, i skazał Jezerskiego na jeden rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Po ogłoszeniu wyroku sąd zarządził natychmiastowe zwolnienie Jezerskiego z więzienia prewencyjnego.

## TAJEMNICZY NAPAD.

Warszawa. — Ub. nocy dokonano zagadkowego napadu na komendanta Zw. Strzeleckiego, Konrada Buchońskiego.

Późnym wieczorem, gdy p. Buchoński wracał do domu, został przy zbiegu ul. Żelaznej i Chłodnej napadnięty przez jakiegoś sprawcę, który zaczął go bić tym narzędziem. Na wścypy alarm przybył policjant, jednakże napastnik zdołał zbiec.

Buchońskiego przeprowadzono do VII komisariatu, dokąd wezwano pogotowie. Okazało się, że rany były dość poważne i lekarz przewiózł pobitego do szpitala na Czystem. Policja wszczęła dochożenia, celem wykrycia sprawy napadu.

## Wszelki stary znajomy „Amo!” znowu się Wam przypomina!

Przeistnieje, że w każdym domu znawców się powinna być taka Amolka, która w każdej potrzebie okaże Wam się użyteczną i przyniesie Wam ulgę. Używaćcie Amolę do nacierania ciała. Amolę kosztuje 170 zł. i jest do nabycia w każdej aptece i drogerii.

**PODZIĘKOWANIE**

**ANTONIEMU ŚLEZAKOWI**

W szczególności Wieleb. ks. Kuraziowi. Dyrekcji fabr. „Stradom” i orkiestrze, p. H. Batoremu za okazaną nam pomoc w takiej ciężkiej bolesti. pp. Nirom i p. Zurkowi. oraz wszystkim którzy oddali ostatnią postugę Najukochańszemu Męzowi i Ojcu Naszemu, składamy z głębi zbolanego serca staropolskie „Bóg zapłać”

**ŻONA I DZIECI.**

# Czesi nadal niszczą

**POLSKOŚĆ NA ŚLĄSKU I NA MORAWACH.**

Warszawa. — Wychodzący z Morawskiej Ostrawie „Dziennik Polski” jest prawdziwie smutną kopalnią... wiadomości o nieustających i wzmagających się nowych objawach zdecydowanie eksterminacyjnej polityki władz i społeczeństwa czeskiego w stosunku do zamieszkującej go Śląsk i Morawy ludności polskiej.

Z kilku tylko ostatnich numerów konfiskowanego często „Dziennika Polskiego” dowiadujemy się o wręcz zastrasżających rozmiarach akcji, zmierzających do zniszczenia ludności polskiej na Śląsku Czeskim i na Morawach, do wyrzeczenia się macierzystego języka, kultury polskiej i poczucia łączności z narodem polskim.

Ostatnio Polski Komitet Międzypartyjny, stojący już zupełnie bezradnie wobec złej woli władz lokalnych, złożył do czechosłowackiej Rady ministrów na ręce premiera dr. Malypetra memoriał w sprawie wydalania robotników i górników polskich z pracy. Memoriał mówi o wydaleniu około 1,000 robotników, z czego stosunkowo więcej przypada na karwińską, niż ostrawską część zagłębia. —

Memoriał mówi dalej o wykorzystywaniu nędzy robotników polskich dla wynaradawiania ich, czego najlepszym dowodem są często zdarzające się wypadki przyjmowania wydalonych robotników polskich z powrotem do pracy, kiedy wstąpili oni do organizacji czeskich lub przynieśli dzieci swoje ze szkół polskich do czeskich.

„Dziennik Polski” niemal w każdym numerze notuje zeznania robotników polskich o wywaniu ich do biur pracodawców i stawianiu im tam propozycji przeniesienia dzieci ze szkoły polskiej do czeskiej, lub — w okresie zapisów szkolnych — zapisania dzieci wprost do szkół czeskiej, gdyż w przeciwnym razie grozić im będzie redukcja. Pismo cytuje nazwy kopalń i zakładów przemysłowych w których tego rodzaju wypadki zachodzą oraz nazwiska przemysłowców i dyrektorów czeskich kopalń i fabryk.

Fakty te dzieją się przeważnie w Cieszyźnie Czeskiej, w Trzyńcu, Karwinie, w Porębie, w Łazach. Wszelkie interwencje pokrzywdzonych lub organizacji polskich u władz czeskich są, jak dotąd, bezskuteczne.



W ub. żrodę z okazji 158-iej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Am. Połud. odbyło się przyjęcie w ambasadzie amerykańskiej... na... którym byli obecni m. in. bracia Adamowicze. Na zdjęciu — ambasador Cudahy (w środku) w otoczeniu braci Adamowiczów, gen. Orlicz-Dreszera i preza. Kotnowskiego (pierwszy z lewej).

## Bracia Adamowicze gośćmi 1 pułku lotniczego

Warszawa. — W piątek podejmowało zdobywców Atlantyku, braci Adamowiczów, lotnictwo wojskowe. Uroczyste przyjęcie odbyło się w 1-y pułku lotn.

Na zaproszenie dowódcy pułku, p. płk. pil. Wład. Kalkusa obaj bracia Adamowicze przybyli na Okęcie w towarzystwie kpt. Henr. Dąbrowskiego, który jest przydzielony do nich i nie opuszcza ich w czasie pobytu w stolicy. Po powitaniu p. pułk. Kalkusa przeprowadził obu Adamowiczów przed front kompanii i w obecności członków Korpusu Oficerskiego oraz zgromadzonych funkcjonariuszów cywilnych 1-go pułku lotniczego dokonał w imieniu szefa departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. gen. Rayskiego, uroczystej dekoracji braci Adamowiczów odznakami honorowymi pilotów wojskowych.

Po tej uroczystej dekoracji p. pułk. Kalkusa osobiście oprowadził obu gości po zabudowaniach 1-go pułku lotn., zapoznając ich z pracą pułku.

Po zwiedzeniu koszar, kuchni i innych zabudowań odbyło się w kasynie śniadanie, wydane na cześć Adamowiczów przez dowódcę p. pułk. Kalkusa oraz Korpus Oficerski 1-go pułku lotn. W czasie śniadania p. pułk. Kalkusa wygłosił krótkie przemówienie, w którym złożył hołd wytrwałości i bohaterstwa obu lotników transatlantycznych w imieniu lotnictwa wojskowego oraz 1-go pułku lotniczego.

Następnie p. pułk. Kalkusa udekorował braci Adamowiczów odznakami 1-go pułku lotn. Orkiestra odegrała hymn narodowy, a oficerowie wnieśli gromkie okrzyki na cześć dzielnych lotników.

W odpowiedzi na to zabrał głos Bolesław Adamowicz, który w imieniu własnym i brata położył najgoręcej za zaszczytne odznaki i serdeczne przyjęcie

i wznosił okrzyk: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, niech żyje 1-szy pułk lotniczy!” W nader miłym i serdecznym nastroju przyjęcie w kasynie oficerskim 1-go pułku lotn. przeciągnięto się do godziny 15-ej.

Wieczorem bracia Adamowicze byli gośćmi pierwszego zdobywcy Atlantyku mjr. Skarżyńskiego.

Czwartkowy wieczór spędzili Adamowicze w teatrze „Letnim” na przedstawieniu sztuki „Zwycięzłem kryzys”. — Lekka ta i wesoła komedia bardzo się podobała Adamowiczom, których publiczność powitała owacyjnie. W czasie przerwy artyści urządzili przyjęcie za kulisami. Do lotników z za Oceanu przemówił w krótkich słowach dyr. Bolesław Gorczyński.

## LOT PO POLSCE.

Jak to już zapowiadaliśmy, bracia Adamowicze rozpoczną w najbliższych dniach lot po Polsce.

Program i trasa lotu jest opracowywana w Aeroklubie R. P. Lot Adamowiczów na „City of Warsaw” stanie się niewątpliwie sensacją i będzie z zainteresowaniem przyjęty przez mieszkańców miast, które będą przez Adamowiczów odwiedzane.

W dniu 15 b. m. Adamowicze będą gośćmi Aeroklubu Kujawskiego i przy-

Kursy handlowe zatwierdzone przez Minister. W. R. i O. P. za No 20902/18.

rozpoczynają wakacyjny kurs wykładów

**BUCHALTERJI**

pod kier. R. German-Szumacherowej, Kucharskim wydoje się świadectwa

Kancelaria: ul. Dąbrowskiego Nr 11 front II piętra, m. 6. Tel. 22-75. 1111

Tamże 1-a szkoła pisania na maszynach.

będą do Inowrocławia, gdzie odbyć ma w tym czasie zlot gwiazdzysty z całej Polski.

Prezydium Rady organizacyjnej Polaków z zagranicy mianowało braci Adamowiczów honorowymi delegatami na zjazd Polaków z zagranicy.

—X—

## ZMIANY W MIN. W. R. i O. P.

Warszawa. — W najbliższych dniach podpisana zostanie nominacja profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Stanisława Jana Bystrona na stanowisko dyrektora departamentu szkół wyższych w min. W. R. i O. P. Kierownictwo departamentu szkół wyższych sprawował dotychczas nac. dr. Stypiński pod nadzorem dr. ks. Zongolowicza. Dr. Stypiński, pozostanie nadal na stanowisku nacelnika wydziału w departamencie szkół wyższych ministerstwa oświaty.

## SAMOBÓJSTWO KOMORNIKA W OTWOCKU.

Warszawa. — W Otwocku pod Warszawą popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń, komornik miejscowego sądu grodzkiego, Zygmunt Rybak. Przed przybyciem lekarza Rybak zmarł. Przyczyny samobójstwa są dość zagadkowe.

## Ku czci Władysława Orkana Wielkie uroczystości na Podhalu.

Nowy Targ. — Podhale w niedzielę, t. j. 8-go b. m., uczci uroczystością pamięć wielkiego piewcy i poety ludu góralskiego, Władysława Orkana. Uroczystości odbędą się w stolicy Podhala, w Nowym Targu, gdzie, jak wiadomo, stanął pomnik Władysława Orkana, ufundowany przez Związek Podhalan z Ameryki.

Rodacy z za Oceanu wezmą udział w niedzielnym uroczystościach.

Z całego Podhala przybędą w tym dniu do Nowego Targu delegacje w barwnych swych strojach regionalnych, by uczcić pamięć Orkana. Z Nowego Sącza przyjedzie specjalny pociąg uczestników uroczystości. Również z kilku innych miast spodziewane jest przybycie wielu przedstawicieli. W sobotę, poprzedzającą uroczystości toczyć się będą obrady delegatów ognisk Związku Podhalan.

O godz. 5-ej po południu tegoż dnia uczestnicy uroczystości wyjeżdżają do Zakopanego, gdzie na starym cmentarzu, na mogile Wł. Orkana, złożone zostaną wieńce.

W niedzielę o godz. 9-ej rano po zbiórce organizacyjnej na rynku w Nowym Targu, odbędzie się Msza św., odprawiona w kościele parafialnym. Następnie odbędzie się właściwe uroczystości, odsłonięcie pomnika.

## KOMISARZ MIASTA SOSNOWCA PROSI O ZWOLNIENIE ZE STANOWISKA.

Sosnowiec. — W tych dniach wicewojewoda kielecki p. Jarecki nadesłał za pośrednictwem Magistratu sosnowieckiego do komisarza miasta p. Kuźniaka, będącego od półtrzecia miesiąca na urlopie pismo, aby powrócił do Magistratu na stanowisko tymczasowego kierownika miasta.

P. Kuźniak w odpowiedzi swej prosił powojewodę o zwolnienie go z tego stanowiska spowodów, znanych władzom wojewódzkim. Jednocześnie p. Kuźniak zwraca się z prośbą do województwa o zbadanie przez inspektora samorządowego stanu kasy i gospodarki miejskiej do dnia, w którym p. Kuźniak rozpoczął urlop.

## Niepełnoletni nie mogą zawierać małżeństw bez zezwolenia rodziców lub opiekunów.

Warszawa. — Do wiadomości ministerstwa spr. wewn. doszło, że od pewnego czasu powtarzają się wypadki zawierania małżeństw przez osoby niepełnoletnie bez zezwolenia władzy rodzicielskiej, opiekunów, bądź też sądu, jak wymagają przepisy prawne.

W związku z tem ministerstwo zwraca uwagę, że zawarcie związku małżeńskiego bez wymaganego zezwolenia pociągnąć może za sobą poważne konsekwencje prawne, zwłaszcza w województwach południowych oraz na obszarze cześćńskiej części woj. śląskiego, gdzie grozi w tych wypadkach nie tylko nieważność samego aktu ślubu, ale również surowe sankcje karne względem urzędników stanu cywilnego, a udzielających ślubu niepełnoletnim.

**ZAGADKOWY ZGON ARESZTOWANEGO INŻYNIERA.**  
Warszawa. — W ub. czwartek aresztowała policja pod zarzutem oszustwa

47-letniego inż. Jerzego Jurewicza. W piątek inż. Jurewicz został sprowadzony do urzędu śledczego, gdzie został zarejestrowany do kartotek podejrzanych.

Po załatwieniu tej formalności zatrzymanego inżyniera sprowadzono z powrotem do komisariatu. Na ul. Lubецkiego, w pobliżu komisariatu, aresztowany inżynier nagle zasłabł. Wnieziono go do komisariatu, gdzie stracił przytomność, a wezwany lekarz pogotowia stwierdził po chwili śmierć.

**SAMOCHOODY LITEWSKIE NA ULICACH WARSZAWY.**

Warszawa. — Dużą sensacją i ogólnie zainteresowanie wywołał w Warszawie fakt ukazania się na ulicach stolicy 2-ach samochodów litewskich.

Samochody typu sportowego, opatrzone literami rejestracyjnymi LT. (Lituanie) oraz K. (Kaunas), jak również choroągiewkami litewskiego Automobil-Klubu o oficjalnych barwach.

**NISZCZĄCA SUSZA NA WILEŃSZCZYNIE.**

Witno. — Na terenie całego pow. św. jankiegi panuje straszna susza. Zboże i trawa wskutek braku deszczu wyschły i grozi katastrofą dla mieszkańców wielu gmin.

Najbardziej ucierpiała gmina komajska gdzie na przestrzeni kilkuset hektarów wyschła trawa i zboże. Również z pow. brasławskiego donoszą, iż z powodu braku deszczu na polach pówysychało zboże, jęczmyn i trawa.

**PODZIĘKOWANIE.**

WP. doktorowi Siciarski za uyleczenie meża mego z ciężkiej choroby zapalenia płuc ta drogą składam serdeczne podziękowanie

EUGENJA LECIŃSKA.

**Marja Curie-Skłodowska**

(Cieniom Wielkiej Polki)

Znow rozchyliła tajemne podwoje Zapomnień strona, z której się nie wraca, Tylko zostały białych kartek zwoje ...Głoszą Twego niemiłosierną pracą.

Tylko się oczy szkła w bólu męce I krwawią serce zle wieści błobowe, Tylko się łamała w białym kłwie ręce Poprzez pierwiastki wskrzeszone radowe.

Oczywiście naszej jedno zgazło słobice... I tza nieljedna upadnie w oddali, Niojedno pójdzie wstrzelenie gorące — Z operacyjnej gdzież szpitalnej sali.

Łatwo się mówi: amari wielki człowiek, Lecz jakże trudno zgłębia te potęgi, Różra spłoszyła sen zmęczonych powiek, By życie zmienił w szumniałą księgi.

Wydzierał z mgławicy życia tajemnice, Tchnął cząstki bóstwa w świat złudzeń zalkmę, Aby zniekałe użył oblicze Przez elementy, radowe atomy...

Znow rozchyliła tajemne podwoje Zapomnień strona, z której się nie wraca, Tylko zostały białych kartek zwoje — Wielkiego móżgo niemiłosierną pracą.

Stanisław Boruń.

dą pracowali co drugi tydzień, to znaczy w okresach 16—21 lipca i 30 lipca — 4 sierpnia. Wynagrodzenie za pracę tygodniową wyniesie dla mężczyzn 8 złotych netto i 32 kg. chleba, dla kobiet 8 złotych netto i 22 kg. chleba.

Zaliczkowo otrzymają wszyscy robotnicy przyjęci do pracy we wtorek 10 lipca b. r.: mężczyźni po 10 kuponów chlebowych, kobiety po 7 kuponów chlebowych.

Zainteresowani mają się zgłaszać po kupony i do biura oddziału wstępu robotniczego w dniu 10 lipca b. r. pomiędzy godz. 9-tą, a 14-tą przy ul. Chłopickiego za Szpitalem Zakaznym — kuchnia dla bezrobotnych.

— Zebranie Stow. właścicieli nieruchomości. W dniu 8 lipca r. b. o godz. 3-iej i pół po poł. odbędzie się zebranie ogólne członków Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w lokalu własnym przy ul. Najsw. Marij Panny nr. 49.

— „Lipcówka” w parku 3-go Maja. Staraniem Tow. Ogrodków Działkowych dnia 8-go b. m. o godz. 15-tej w parku 3-go Maja odbędzie się zabawa ogrodowa „Lipcówka”. T-wo Ogrodków Działkowych zabiega usilnie, aby zabawa ta przy dźwiękach znakomitej orkiestry wypadła jak najatrakcyjniej dla wszystkich obywateli spędzających lato w mieście. Wstęp dla dzieci, młodzieży szkolnej i szeregowych W. P. 20 gr. dla pozostałych 30 gr.

— Do szkoły morskiej. Ministerstwo przemysłu i handlu podaje do wiadomości zainteresowanych, że termin składania podań o przyjęcie do państwowej szkoły morskiej w Gdyni upływa w dniu 12-go b. m.

Nowoprzyjęci uczniowie po kilkutygodniowej praktyce na statku szkolnym „Dar Pomorza” udadzą się w dłuższą podróż zimową. W roku bieżącym projektowana jest podróż naokoło świata.

Szczegółowych informacji udziela kancelaria wydziału żeglugowego w departamencie morskim ministerstwa przemysłu i handlu.

**Rozstrzygnięcie sporu**

o przynależność gminną Aniolowa

W tych dniach Urząd Wojewódzki wydał orzeczenie w sprawie przynależności terytorjalnej Aniolowa, co do którego toczył się spór między miastem a powiatem, ściślej zaś gminą Grabówką. Sporna kwestja rozstrzygnięta została na korzyść gm. Grabówka, w wyniku czego miasto w najbliższych dniach przekaże jej tę dotychczasową sporną miejscowość.

— Kontrola nad meldunkami w hotelach. Ministerstwo spraw wewn. opracuje nowe wzory ksiąg meldunkowych specjalnie przeznaczonych dla hoteli, domów zajezdnych, pensjonatów itp. Nowe książki meldunkowe zawierają będą wyszczególnienie personalji gości hotelowych; adnotacje o czasie zameldowania itp., co ma na celu obostrzenie kontroli nad meldunkami. Jak wiadomo bowiem przedsiębiorstwa hotelowe stale naruszają przepisy o ewidencji ruchu ludności.

— Meldowanie dzieci. Zdarza się, że rodzice nie meldują dzieci nowonarodzonych aż do czasu ochrzczenia. Jest to sprzeczne z obowiązującymi przepisami. Na mocy przepisów meldunkowych, noworodek musi być zameldowany w ciągu 4 dni przed przyjściem na świat. Na kartce meldunkowej, zamiast imienia, którego dziecko jeszcze posiada, oznacza się literę: S lub C (syn lub córka). Po sporządzeniu metryki dziecko jest przemeldowywane w ten sposób, że ojciec wypisuje nowe kartki i zaznacza, iż jest to prawidłowo poprzednich kartek. Do kartek meldunkowych dołącza się oryginalny wypis metryczny dziecka.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami za wadliwe meldunki odpowiednia nietylko osoba meldująca się, lecz i główny lokator. Ojciec dziecka pędlega karze administracyjnej, 5 ile nie zastosuje się do obowiązujących przepisów.

— Sąd Najwyższy o obronie koniecznej. Ostatnio wydał Sąd Najwyższy bardzo ważne orzeczenie w sprawie t. zw. obrony koniecznej. Kwestja ta była dotychczas różnie interpretowana. Obecnie Sąd Najwyższy opierając się na nowym kodeksie karnym, orzekł, że kto działa w obronie koniecznej, ten przyczynia się do umocnienia prawa, ponieważ w wielu wypadkach obawa napaśnika, w razie jego akcji spotka się z obroną, może go bardziej powstrzymać, niżli obawa przed karą.

**Kino „EDEN” I Aleja 12.**

Dziś i dni następnych. Nasza czarująca rodacka, występująca pod pseudonimem

**TALI BIRELL** ukazuje się w niebywałym filmie „NAGANA”

Dramat z wyprawą do puszczy Nagaru w Afryce. W filmie bierze udział artystyczny Szerep mł. rybaków oraz Lwy, Tygrysy, Aligatory i t. d.

**NAD PROGRAM: Pogrzeb ś. p. Ministra Generała BRONISŁAWA PIERACKIEGO**

W pochódzie: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Rzad, Sejm, Senat, Korpus Dyplomatyczny, Delegacje. Przemowa Pana Prezesa Ministrów przed wagonem żałobnym. Ceny zwykłe. — Szczegóły w afiszach.

**WUAGA! W niedzielę 8 lipca o godz. 12 i pół Skandal w Budapeszcie.**

Nad program PAN TWARDOWSKI, Ceny południowe.

— Komunikacja telefoniczna z Moskwą. Z dniem 1 lipca otwarta została komunikacja telefoniczna pomiędzy Moskwą i wszystkimi miastami Polski, a więc i z Częstochową.

Opłata za rozmowę 3-minutową pomiędzy Częstochową a Moskwą wynosi w godz. od 8 do 19-tej zł. 20 gr. 28, a od godz. 19 do 8 rano — 12 zł. 17 gr. czyli 60 proc. taryfy normalnej.

**Po 20 dniach**

zwolniono z aresztu śledczego dalszych 4-ch członków Str. Nar.

W ub. piątek na mocy decyzji sądowej zwolnieni zostali z aresztu śledczego dalsi czterej członkowie miejscowego Stronictwa Narodowego aresztowani przed przejazdem tygodniami t.j. pp. mgr. Stefan Niebudek, Euzebiusz Lajtner, Florian Markowski i Edmund Gliński. Z aresztowanych w swoim czasie członków Str. Nar. zatrzymany został w areszcie p. Kłama Anastazy.

— Zasiadanie dla zwolnionych robotników. Na skutek licznych zapytań dyrektora Funduszu Bezrobocia wyjaśniono, że w wypadkach okresowego lub stałego ograniczenia produkcji do 3-ch, 4-ch względnie 5-ciu dni w tygodniu, zakłady pracy mogą wydawać robotnikom zaświadczenia o zwolnieniu, wykazujące zamiast poszczególnych przerw w zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w ciągu ostatnich 12-tu miesięcy przed zwolnieniem — faktyczne ilości dni za zabezpieczenia w danym okresie. W przypadku tych wykazywać należy dni składkowe łącznie ze świętami, oprócz niedziel.

— Ulgowy przewóz łodzi. Pragnąc przyjąć z pomocą turystom uprawiającym turystykę wodną, zrezygnowała kolej przy transporcie tych łodzi za zaświadczeniami towarzyszym. Zrezygnowały w polskim Związku towarzyszym wioślarskich, z uzasadnionych opłat normalnych, przynajmniej do 75 proc.

Ulga może być stosowana przy przewozie małych łodzi, mieszczących się w wagonach krytych, lub bagażowych przy odprawie z pomocą listu bagażowego lub przy odprawie drobnicowej towarowej z pomocą listu przewozowego pośpiesznego. Wielkie łodzie, niemieszczące się w wagonach krytych, mogą być nadawane, jako przesyłki pośpieszno-towarowe za listami przewozowymi, przyczem za pewną dopłatą nadawca może żądać transportu tych łodzi także pociągami osobowym. Ulga wejdzie prawdopodobnie jeszcze w pierwszej połowie bież. miesiąca.

— Rejestracja i ewidencja lekarzy. Pod przewodnictwem dyrektora departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej odbyło się posiedzenie sekcji administracyjnej Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia, na którym uchwalono projekt okólnika w sprawie rejestracji i ewidencji lekarzy.

Okólnik ten ustala m. in., że wojewódzkie władze administracji ogólnej obowiązane są przy rejestracji lekarzy zwracać szczególną uwagę na prawdziwość i wia-

1131 Niema chyba człowieka, któryby nie wiedział, że firma:  
**Henryk BATOR - to**  
**PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD POGRZEBOWY**  
przy ul. Narutowicza 26, vis a vis nowego Gm. Szkoły Miejskiej  
ze to najlepsze źródło z tego rodzaju przedsiębiorstw, produkuje komfortem w urządzeniu pogrzebów, jak również w obsłudze szybkiej i uprzejmej.  
Przedsiębiorstwo posiadające takie zalety musi każdego zainteresować, może każdego ująć.

**KRONIKA**

Częstochowa  
8  
Lipca  
Niedziela

Dziś — Elbiety kr.  
Jutro — Weroniki d. Jul.  
Wschód słońca o godz. 3.38  
Zachód — 19.59  
Kalendarzyk historyczny:  
Zwycięstwo hetmana Żółkiewskiego nad Moskalami pod Kluszynem 1610 roku.

— Pielgrzymka Polaków z Niemiec na Jasną Górę. W dniu 6-go b. m. o godz. 14.30 pociągiem z Katowic przybyła do naszego miasta pielgrzymka z niemieckiego Śląska, zorganizowana przez Związek Polaków w Niemczech, licząca ponad 700 osób.

Przyjęciem miłych gości zajął się miejscowy Związek Powstańców Śląskich, którego delegacja wraz z pocztami sztandarowymi Związku Legionistów i Związku Podoficerów Rezerwy, oczekiwała na peronie. Przybyłych rodaków z zakordonu powitał prezes miejscowego Zw. Powstańców Śląskich p. Jan Porado. Z dworca pielgrzymka wraz z delegacją Zw. Powst. Śląskich udała się na Jasną Górę. Goście zabawią w naszym mieście dwa dni.

**Dziś „Święto Chorych”**  
w Częstochowie.

Nareszcie mają chorzy swe święto tak z utęsknieniem oczekiwane.  
Organizowanie „Święta Chorych” nadzwycażaj interesuje J. E. Ks, Biskupa dra T. Kubinę. Ekscelencja ze swej strony wiele przykłada starań, aby chorzy „mieli dobrze”. Także wielkie poparcie znajduje Komitet Wykonawczy u księży proboszczów na czele z ks. prałatem B. Wróblewskim, dziekanem m. Częstochowy. Nie mniej ochotnie i z miłością dla cierpiących wstępują swe serca i bramy Jasnej Góry Ojcowie Paulini. Spółczesność częstochowska także wspierając bolejącej swej braci, bardzo przychylnie traktuje wszelkie poczynania Komitetu. W tych warunkach Komitet Wykonawczy, składający się z Sodalicy i charytatywnych katolickich organizacji poszczególnych parafii, ma pracę stosunkowo ułatwioną.  
Komitet ten na czele z ks. Jastrzębskim jak zapowiadaliśmy, obrał na „Święto

Chorych” niedzielę dn. 8 bm.  
W tym dniu zakwalifikowanych 142 chorych, będzie mógł uczestniczyć w specjalnie dla nich przygotowanym nabożeństwie na Jasnej Górze.

Przed godz. 7 m, 30 wszyscy chorzy zgromadzeni zostaną przed Bazyliką Jasnogórską obok Dcemu Patańskow, skąd wyruszy procesja z chorymi do Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Błżej.

O godz. 8 odprawiona zostanie msza św. i udzielona będzie chorym Komunia św. Mszę św. celebrować będzie i krótką naukę okolicznościową wygłosi J. E. Ks. Biskup dr. T. Kubina.

O godz. 9 m. 20 chorzy przeniesieni zostaną do spowiednicy na śniadanie.

O godz. 10 m. 15 na Kruzgankach obok Spłwiednicy odbędzie się akt nakładania rak i błogosławieństwa Przenajśw. Sakramentem poszczególnych chorych oraz wznieszone będą inwckacje w intencji chorych.

O godz. 11 m. 45 chorzy będą odwodzeni do swych domostw.

Uwaga: Do transportowania chorych wiele osób i instytucji częstochowskich ofiarowało swe pojazdy konne i mechaniczne, które mają stanąć do dyspozycji o godz. 6 rano w punkcie zbiorowym na Nowym Rynku, skąd udadzą się do poszczególnych chorych. Do pomocy przy transportowaniu chorych także ofiarnie zgłosili się panowie z 3 Zakonu, z Sodalicy, z P.C.K. z „Sokoła” oraz z Związku „Hallerczyków”.

**Praca dla bezrobotnych**  
robotnicy zwolnieni z robót magistrackich będą ponownie przyjęci.

Jak się dowiadujemy Zarząd Miejski w Częstochowie ma przyjąć do robót prowadzonych z kredytów Funduszu Pracy i dotacji Wojewódzkiej, w dniu 16 lipca 1934 r. wszystkich robotników, zwolnionych z robót w okresie od 2 do 30 czerwca 1934 r. za wyjątkiem tych, którzy zostali zwolnieni na skutek wywiadu Biura Pośrednictwa Pracy Funduszu Bezrobocia.

Robotnicy będą zatrudnieni sześć dni w tygodniu po sześć godzin dziennie i bę-

# JANET GAYNOR CHARLES FARREL W „CZAR JEJ OCZU” OZDZ WARNER OLAND W „CZERWONYM ŚLADZIE” dziś w „ATLANTICU”

rygidość przedstawionych dokumentów. Ponieważ wykonywanie praktyki lekarskiej bez uprzedniej rejestracji ni jest dozwolone, należy zarejestrować wszystkich lekarzy, nie posiadających dotychczas dowodów rejestracji. Osobom zarejestrowanym wydaję się zaświadczenia rejestracyjne według ustalonego wzoru. Oryginalne dokumenty po sprawdzeniu mają być zwracane lekarzom, odpisy zaś pozostają w urzędzie wojewódzkim. Ponadto okólnik zawiera szereg postanowień szczegółowych, dotyczących rejestracji i ewidencji lekarzy.

— **Zebrań członków Tow. Rzemieślników.** W dzisiejszą sobotę o godz. 19-iej odbędzie się w lokalu własnym przy ul. N. M. P. nr. 9 walne półroczne sprawozdawcze zebrań Okręgowego T-wa Rzemieślniczego w pierwszym terminie, a w razie nieprzybycia przepisanej statutu odpowiedniej ilości członków — w drugim terminie o godz. 20-iej tegoż samego dnia.

— **Stwierdzenie przyczyn zgonu.** W najbliższym czasie wydana zostanie instrukcja w sprawie stwierdzania zgonów i ich przyczyn. Projektowane jest, aby po terminie 26 kwietnia 1935 r. żadne zwłoki nie mogły być pochowane przed stwierdzeniem zgonu i przyczyn przez lekarza urzędowego umówionego, tub t. zw. „ogładaczy zwłok”. W gminach, w których ządzie tego potrzeba, mają być zorganizowane specjalne kursy dla „ogładaczy zwłok”.

## Smiertelny wypadek w czasie pracy.

W ub. czwartek w godzinach południowych we wsi Rembielce Królewskie wydarzył się smiertelny wypadek, którego ofiarą padł 53-letni Teofil Szabat.

Pracował on w swej kamionce, której ściany nie były dostatecznie zabezpieczone. W pewnym momencie osunęła się ściana, zasypując Szabata gruzami i ziemią. Nieszczęśliwego wydobyto ze słabymi oznakami życia, po godzinie Szabat jednak zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

## Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 7 na 8 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydrego, III Aleja 50. p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44. W nocy z dnia 8 na 9 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

## Z Sądu Grodzkiego.

### Proces o kradzież w czasie pożaru.

Ciekawa rozprawa rozpatrywana była wczoraj przez sąd grodzki w Częstochowie, przed którym stanęli małżonkowie Edward i Stanisława Szczupidło oraz Adam Brust, wszyscy zamieszkały w Częstochowie.

Akt oskarżenia zarzucał im, że w czasie pożaru w maju 1933 roku dopuścili się kradzieży różnych rzeczy, a więc sukienki, korali itd. na szkodę swych sąsiadów Ratmanów. Na przewodzie sądowym okazało się, że w czasie pożaru domu robotniczego na Rakowie, wszyscy mieszkańcy domu znieśli swe rzeczy do komórki na podwórze.

W nocy oskarżeni z lampami w rękach dostali się do komórki i zabrali tam zarówno swoje rzeczy, jak i przedmioty, należące do sąsiadów. Poszkodowana Helena Ratmanowa badana w charakterze świadka zeznała, że w kilka miesięcy po kradzieży przybył do niej oskarżony Edward Szczupidło i zawiadomił, że kradzieży dopuściła się jego żona i przyjaciel jej Brust. Oskarżony wskazał również, gdzie się te przedmioty znajdują. Przeprowadzona rewizja nie dała dodatniego wyniku.

W rok po kradzieży, gdy Szczupidłowa pokłóciła się z Brustem i wróciła do męża — postanowił Zygmunt Ratman na własną rękę czynić poszukiwania. Spokazawszy Brustę na ulicy oświadczył mu, że Szczupidłowa wskazuje na niego, jako na sprawcę kradzieży. Oburzony ten Brust oświadczył, że to właśnie ona dokonała kradzieży i zaznaczył, że przedmioty te dostał od małżonków na poczet długu.

W wyniku sprawy sąd skazał Stanisława Szczupidło i Brustę po pół roku więzienia.

— **Nowy sposób dla wygodniczków.** — Będzie kursik, będzie forsa — ucieszył się właściciel dorożki pan Pytlarz Józef,

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogiej nam córce, żonie, matce i siostrze

## Helenie z Wasilewskich Olijewskiej

oraz tym, którzy niesli nam w najboleśniejszych dla nas chwilach słowa pociechy, składamy z głębi zbolętych serc serdeczne Bog zapiać.

Rodzina.

widząc sadowiącego się w dorożce mężczyznę. — Szanowny pan? — spytał wy-czekując — pojedziemy galopem — uzupełnił radośnie. Niesłoty pasażer Rotsztajn, właściciel fabryki kleju przy ul. Bór, zawiódł radosne nadzieje, pana Pytlarza do tego stopnia, że musiał zameldować w policji o pretensji niuregulowania zapłaty za przejazd, przez wymienionego Rotsztajna.

— **Niefortunny strzelec.** Wojtaś Edmund lat 16, zamieszkały ul. Okrzei 48 strzelając do wróbla, z nielegalnie posiadanej floreru, postrzelił rówieśnika w obie nogi, poniżej kostki Prausza Edwarda, lat 15 zamieszkałego w domach fabrycznych 14. Prausz odwieziony został do szpitala N.M.P.

— **Ostrożnie przed „nowymi administratorami domów”.** — Moje uszanowanie panu — rzekł słodko 28.VI nieznanym osobnik do Wołowca Franciszka (ul. Waszyngtona 53) — jestem jakby rzec można, nowy administrator domu.

Wobec takiego stanu rzeczy właściciel mieszkania czując respekt dla wysokiego stanowiska, wręczył mu 50 złotych za komorne. Zorientowany się później dał znać policji, która ustaliła, że pomyslowym „administratorem” i oszustem okazał się Rogowski Tadeusz, ul. Jasnogórska 12.

## Wieś polska płonie

### Katastrofalny pożar w Jedlinie.

Katastrofalny pożar nawiedził onegdaj wieś Jedlino, gminy Radziejewice.

W godzinach popołudniowych, z niewyjaśnionych, dotąd przyczyn powstał ogień w zagrodzie Ludwika Motysiewiczowej. Ogień, powodowany silnym wiatrem objął całą zagrodę Matysiewiczowej i kilka zagród sąsiednich.

Nad Jedlnem zajaśniała krwawa łuna pożaru. Na ratunek poniające wsi pospieszyli zajęci pracami w polu wieśniacy oraz 11 straży ogniowych z okolicy. Połowa wsi zajęta była przez pożar, który niszczył budynki oraz inwentarz martwy, narzędzia rolnicze itp. Nad wieczorem do piero ogień zlokalizowano.

Spaliło się ogółem 10 domów mieszkalnych, 14 obór, 11 stodół, 12 chlewów, 5 piwnic, 29 szop, zaś z inwentarza żywego 6 świń, dwoje cieląt i znaczna ilość drobiu.

Straty wyrządzone przez pożar sięgają w przybliżeniu wysokości ponad 100.000 złotych. W czasie akcji ratunkowej dwo osobę odniosły oparzenia. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej rannych mu siano przewieźć do szpitala.

— **Obiecujący praktykant.** Nie ma co, idź pan panie Kazimierzu i wykup mi ten utrapiony weksel — rzekł pan Nikodem Nowicki (ul. Kamienic 11) wręczając z westchnieniem swemu praktykantowi, wyżej wymienionemu 200 zł. Jednak Gembicz Kazimierz nie zasłużył na zaufanie szefa, przywłaszczył sobie pieniądze i „związał w niewiadomym kierunku.

— **Między przyjaciółkami.** Świadła Marjanna, ul. Kordeckiego 10, zameldowała, że Anna Dąbkowska, zamieszkała tamże przywłaszczyła sobie dwie jej sukienki, jedną błuzkę i czapkę, pozostawione u niej na przechowaniu.

— **Krzyż srebrny bez właściciela.** W wydziale śledczym, znajduje się do odebrania przez prawego właściciela „krzyż srebrny” za Powstanie Śląskie.

— **Worek z klejem.** W II Komisariacie jest do odebrania worek z klejem stolarskim.

## Na srebrnym ekranie.

Kino-teatr „Eden” wyświetla dziś znakomity film p. t. „Nagana” z piękną artystką, rodaczką naszą Tali Birell w roli głównej. Nad program zdjęcia z pogrzebu s. p. Ministra Br. Pierackiego. W niedzielę w południe o godzinie 12-iej pół „Skandal w Budapeszcie” i nad program „Pan Twardowski”.

KINO „STYLOWY” wyświetla wspaniałą i wstrząsającą dramę p. t. „Tajemne mece”, w którym rolę główną kobiecą odgrywa znakomita artystka Karoła Lombard. — Nad program dźwiękowy dodatek Paramountu. W niedzielę o g. 12.30 „Miłość w kajdanach”.

KINO „LUNA” wyświetla 100 procentowy film miłosny p. t. „Miłośki baletnicy” z Baxterem i Elissą Landi w rolach głównych. — Nad program groteska rysunkowa oraz tygodnik Paramountu i P. A. T. — W niedzielę, w południe czarujący film sportowy p. t. „Królowa szybkości”.

KINO „ATLANTIC” daje skończenie piękny podwójny program złożony z czarującego filmu o miłości p. t. „Czar jej oczu” z uroczą Janet Gaynor i Charlesem Farrellem w rolach głównych. Cały film przepłatanym pięknymi melodiami ogląda się z wielką satysfakcją i wzruszeniem. — Drugi film — to film, wielkiej emocji o charakterze detektywim z popularnym i świetnym w roli detektywa Charlie Chaca, Warner Olandu w roli głównej p. t. „Czerwony ślad”.

## Kronika sportowa

**Wycieczka Tow. Cyklistów.** Dziś, w niedzielę Częstochowski Tow. Cyklistów organizuje wycieczkę do Ważnych Miynów. Wyjazd o godz. 6-iej rano. Zbiórka róg ul. Aleja Kościuski.

**Kolonje Żeglarskie w Jastarni.** Od dnia 1 lipca r. b. odbywają się w Jastarni żeglarskie kolonje Akademickiego Związku Morskiego, na których młodzież polska zaznajamia się z morzem i życiem na morzu a głównie sportem żeglarskim.

**Janusz Kusociński w Gdyni.** W niedzielę dnia 8 b. m. przybędzie do Gdyni nasz mistrz dalekobieżny Janusz Kusociński, celem wzięcia udziału w biegu na 3000 metrów. Wiadomość ta wzbudziła wielkie zainteresowanie na polskim wybrzeżu.

W niedzielę dzisiejszą, 5 godz. 5.30 po południu rozegrany zostanie na Stadionie Marsz. J. Piłsudskiego (Pułaskiego 2) atrakcyjny mecz C.K.S. (Czeladź) — Unja (Sosnowiec) o tytuł mistrza Zagłębia. Mecz ten będący trzecią rozgrywką wóbec uzyskana przez Gbydwa kuby jednokowej ilości punktów w rundzie wiosennej, prowadzony będzie aż do rezultatu. O rozmiarze zainteresowania tym meczem świadczy fakt, że z Zagłębia przyjeżdża specjalny pociąg popularny, który przy wiezie zeszciesit kibiców zagłębskich N. n. rze wczorajszym pisaliśmy obszernie „ograniczmy się tylko do przypomnienia o wartości obydwu klubów, dziś zażenienia, że będzie to mecz, jakiego Częstochłwa w tym roku jeszcze ni widziała, gdyż zarówno poziom i forma obydwu drużyn, jak i wysoka stawka, aż nadto o tem świadczą. Do publiczności częstochowskiej apelujemy, by gości przyjęła serdecznie.

Mecz ten poprzedzony zostanie przez

decydująca o tytule mistrza kl. B. rozgrywkę Blyskawica — Myszków, gdyż i te kluby również zdobyły równą ilość punktów — mecz niedzielny rozstrzygnie, kto będzie miał prawo walczyć o A. klasę. Mecz Blyskawica Myszków — prówa, dziś będzie p. Sliwczynski, mecz C.K.S. — Unja sędzia krakowski, prawdopodobnie p. Sznajder, lub dr. Rumpier,

Wniedziele 15 bm, gościć będzie w Częstochowie dwukrotny mistrz Polski i zdobycyca Puharu Polski krakowska Wisła, która rozpryjdzie w swym pełnym ligowym składzie, by rozegrać mecz z Teatem mieli możność zobaczyć słynną „krakowiczkę” — Turyści. Będziemy za „kółską szkołę” w najprzedsiejszym wydaniu.

Wobec tego, że W.K.S. 27 pp. nie dysponuje w sobotę swym pełnym składem zapowiedziany na dzień dzisiejszy mecz Team Victoria — Turyści contra W.K.S. 27 pp. nie odbędzie się i zostaje dotyczący do wtorku, dn. 10 bm. Mecz ten rozegra, ny zatem będzie we wtorek, 6 boisku pod naszymi wzmianką w n. rze poniedziałku, 7. M.

## Ostatnie wiadomości CO MÓWI BARTHOU?

Paryż, 7.7. — Na komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych minister Barthou złożył oświadczenie w sprawie kampanji prasy niemieckiej przeciwko Francji z okazji ostatnich wydarzeń w Niemczech. Niema ani słowa prawdy — powiedział minister Barthou — w wiadomościach prasy niemieckiej, dotyczącej roli, przypisywanej jego osobie. Byłoby poniżaniem się branie na serio tak śmiesznych twierdzeń. Następnie minister spraw zagranicznych scharakteryzował politykę Francji, zdecydowanie pokojową i ściśle związaną z Ligą narodów.

## NOWY SZEF SZTUBU SZTURMÓWEK.

Berlin, 7.7. — „Der Angriff” zamieszcza dziś wywiad z nowym szefem sztabu oddziałów szturmowych, Lutzem. Wywiad ma na celu oczyszczenie szturmków hitlerowskich z „hanby”, jaka spadła na nie skutkiem zdrady Roehma i towarzyszy. Lutze rehabilituje oddziały szturmuowe wyjaśnieniem, że żaden ze szturmków nie należał do kilku zdrajców Roehma i że była to tylko rewolta przywódców i to kilku z nich. Oddziały szturmuowe zatem, jako organizacja, nie są obciążone.

Najciekawszym momentem jest tu ten dencja zepchnięcia winy na „niepewne żywioły marksistowskie”, których przyjęcie do organizacji faworyzowali rozstrzelani przywódcy, aby tym sposobem przygotować skuteczną rewoltę. Nowy szef sztabu szturmków zapowiedział da lej, że zachodzi potrzeba reorganizacji i redukcji oddziałów szturmkowych. Zdaje się to być koniecznym — oświadczył interlokutor — gdyż organizacja ta ma się stać godnym zaufania politycznym narzęciem partii narodowo-socjalistycznej, na którym można polegać.

Są to więc całkiem wyraźne przygotunki do powolnej likwidacji szturmków.

## Zuchwały napad na sklep jubilerski.

Chicago, 7.7. — W jednym z okolicznych miast 5 uzbrojonych bandytów dokonało zuchwałego napadu na sklep jubilerski, położony w śródmieściu, gdzie zabrano różnej biżuterji, wartości około 200.000 dolarów. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli samochodem, na dachu którego znajdował się karabin maszynowy.

## ZAKAZ ROZMÓW TELEFONICZNYCH W OBCYCH JEZYKACH.

Monachjum, 7.7. — W Monachjum zakazała policja wszelkich rozmów telefonicznych w językach obcych. Władze policyjne zawiadomiły wszystkich korespondentów pism, że muszą one znać treść wszystkich rozmów i wysyłać telefonicznie z Monachjum korespondencji. Dziennikarze oświadczyli policji, że przeciw rozmowom prowadzone przez nich i tak są podsluchiwane przez specjalne aparaty podsłuchowe.

## PAMIĘTNIK B-ci ADAMOWICZÓW.

Warszawa, 7.7. — B-cia Adamowicz zamierzają wydać pamiętnik, który drukowany będzie w jednym z dzienników warszawskich.

## OSTRZEŻENIE.

Potępiając postępowanie wydawniczo - dziennikarskie p. Ido Siemiatyckiego, jako niezgodne z etyką dziennikarską, Okręgowy Syndykat Dziennikarzy w Częstochowie oświadcza, że nie ma z p. Ido Siemiatyckim nic wspólnego i nie bierze żadnej odpowiedzialności za jego poczynania.

Okręgowy Syndykat Dziennikarzy.



# Jak utrzymać długo

bukiet ciętych kwiatów.

Kwiaty cięte można długo utrzymać w świeżości. Bardzo ważną rzeczą jest pora i sposób cięcia. Ścinać kwiaty należy wczesnym rankiem albo przed zachodem słońca. Ścinać należy ostrym nożem, ukośnie, tak, aby powierzchnia cięcia była gładka, a tkanki nieuszkodzone. Umieszczając kwiaty w wazonie, należy uniknąć zbitego słotczenia, wodę zmieniać codziennie, przycinając jednocześnie końce flozdyg. Róże, chryzantemy, bez, należy ścinać bardzo ukośnie. Irysy i piwonie należy ścinać przed rozwinięciem się paczków i natychmiast wstawiać do wody. Georginie utrzymują się długo, jeśli po ścięciu wstawimy do gorącej wody, aż do poki nie ostygnie, potem zaś przez 10-12 godzin przetrzymać w ciemności. Dla dłuższego utrzymania lewkonia dodaje się do wody kilka kropel jodiny, chryzantemy i dalej utrzymują się długo, gdy do wody dodamy pół tabletki aspiryny (na 2 i pół litra wody), goździki, gdy dodamy kwasu borowego w stosunku 1:100. Wskazane jest przenoszenie kwiatów ściętych na noc w chłodne miejsce. „Odmłodzenie” bżów i chryzantem uzyskuje się przez zanurzenie w gorącej wodzie, a następnie przeniesienie do zimnej.

**UWAGA!** Tymczasowy Komitet Organizacyjny byłych działaczy i więźniów politycznych, nie objętych Dekretem P. Prezydenta R. P. Niniejszym zawiadamia, że w każdy czwartek od godziny 19 minut 30, do 21-ej, w gmachu im. Marszałka J. Piłsudskiego przy ul. Pułaskiego 2, odbywać się będą zapisy rejestracyjne na członków. Oraz uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie zainteresowanych na walne zebranie mające się odbyć w dniu 15 lipca r. b. o godz. 14-ej p. p.

**Tymczasowy Zarząd.**

# Echa „Święta Pieśń”

w Błachowni.

Dnia 10 czerwca br. w Błachowni odbyło się „Święta Pieśń”, na program którego złożyły się: spiewy, inscenizacje bajek, tańce rytmiczne, tańce regionalne i zawody sportowe. Na wyróżnienie zasługują gościnne występy Kola Polek z Kaliny w repertuarze tańców regionalnych, chór szkolny i kścielny w Błachowni, inscenizacje bajek: „Królewna” i „Kalina” i gimnastyka rytmiczna dziewcząt. Duże zainteresowanie wywołała gra w siatkówkę, w której wzięły udział dzieci szkolne z Błachowni i Herbów. Całość wypadła imponująco przy licznym współudziale miejscowego i okolicznego społeczeństwa. Pokreślić należy solidarne wzięcie udziału miejscowej inteligencji. Komitet Wykonawczy „Święta Pieśń” składa podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia dnia tego, a zwłaszcza doborowej orkiestrze Z. S. Zakładu Jaglicznego w Herbach, wszystkim organizacjom i szkołom oraz tym, którzy bezinteresowną pomoc okazali w dniu „Święta Pieśń”.

# Z KRAJU

**(-) Zagadkowe zniknięcie 4000 dolarów.** Dyrektor „Pociąku” inż. Margulies, posiada w swej wili przy Warszawie tajemną skrytkę do przechowywania cennych dokumentów i precjozów. Klucz od tego schowka nosi inż. Margulies stale przy sobie, nie zostaje się z nim ani na chwilę. Jakież było jego zdziwienie, gdy pewnego dnia otworzyłszy schowek, stwierdził brak dokumentów, oraz 4000 dolarów w złocie. Zawiadomiona policja podjęła energiczne dochodzenia i po nitce do kłębka doszła do podejrzanego studentów służącej inżyniera, Blaszczykówny i jej narzeczonego Józefa Gabary,

przez których stwierdzono, że możliwość kradzieży miał lokaj inż. Margulies, Tesner, który ubierając i rozbiegając o dziecinie swego pana, zdołał widać „pożyczyć” sobie na chwilę wspomnianego kluczyka. Są bowiem świadkowie, którzy widzieli u Tesnera złoże 10-dolarówek. Sensacyjna ta sprawa znajdzie się niebawem na wokedzie warszawskiego sądu okręgowego.

**(-) Przegryw strajk kuchmistrzów.** Strajk kuchmistrzów w restauracjach warszawskich uważać można za zlikwidowany. Kuchmistrz wrócił do pracy częściej w piątek, częściej w sobotę, a ostatnia partja w poniedziałek. Nie wszyscy jednak zostali przyjęci do pracy, gdyż pracodawcy oświadczyli, że posiadali dotąd nadmiar pracowników.

Powodem załamania się strajku jest między in. ta okoliczność, że strajkujący nie mieli większych zasobów pieniężnych, albowiem pracodawcy, przewidując strajk wstrzymał w wielu zakładach wyplatę tygodniową, do spowodowało powstanie dużych zaległości.

Pracownicy, którzy zachcieli pracę, traktowani są jako nowowstępujący, ze wszystkimi z tego wypływającymi konsekwencjami, przyczem prawie wszystkim obcięto poby, przeciętnie od 10 do 25 W związku z tym epilgiem strajku należy oczekiwać ustąpienia całego zarządu oddziału kuchmistrzów Związku zawodowego pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego.

**(-) Puste pociągi...** do Niemiec. Na dworcu warszawskim zauważono w ostatnich dniach niezwykły objaw, a mianowicie, doraźny wpływ wypadków w Niemczech na ruch podróży do Rzeszy. Onegdaj i wczoraj pociągi do Berlina odeszły prawie puste.

**(-) Ołary nieostróżnej żeglugi.** Jadący morzem koło Gdyni na żaglowym kajaku p. Gdala Spiro z Lublina został prze-

wrócono przez jacht. Na szczęście dla niefortunnego żeglazka wypadek zauważył holownik „Johann” i uratował go. Kajak jednak zatonał i zginął bezpowrotnie. Do zatoki w Gdyni wyjechał 1 b. m. 17-letni uczeń z Poznania Rosada na żaglowej łodzi „Jurata” i od tej pory ślad po nim zaginął.

**(-) Polowanie na lisa na ulicach Warszawy.** Przechodnie ul. Wierzbowej byli w tych dniach świadkami niezwykłego zjawiska. Oto środkami jezdni wderował niestary lis, wykazując miedzwieczne zapobieganie swym pobytem incognito w stolicy. Za niezwykłym gościem puścilo się w pogoń wielu przechodniów mimo, że lis „kluczył” jak mógł po wniekach i sieniach, a nawet usiłował uciec w jadącej dorozce, do której wskoczył, został jednak w końcu schwytany przez p. Zygmunta Wiśniewskiego, mieszkańca Powisla, który jest znanym miłośnikiem zwierząt i do swej małej kolekcji kota, kanarka i białych szczurów, wcielił obecnie puszysto-ogoniastego mieszkańca lasów.

### OFIARY.

Na bezdomne dzieci do dysp. ks. prał. Wróblewskiego prac. warszt. mech. fabr. „Stradom” pozostało 2 wienia na grób s. p. Antoniego Szleka z. 19.

Na samolot B-ct Adamowiczów: Beziemnie z. 1.

**MEBLE NOWOCZESNE** naprawdę ładne, dobre i tanie tylko w firmie Adam Giliski, Aleja 12.

**„A JEDNAK** wszelkie przeprowadzki oraz pakowanie mebli fachowo i natanicznie uskutecznia Kantor Przewozowy Kosowskiej, ul. Orzechowskiego Nr. 3 (dawn. Stanisława 5), Tel. 13-37.

### SPROSTOWANIE.

W związku z notatką p. t. „Amatorka bezpłatnych płyt” zawiadamiam że nie mam nic wspólnego z Lewandowską Stanisławą, bez stałego miejsca zamieszkania — która skradła płyty u p. Puckowej i obecnie odsiaduje więzienie.

Lewandowska Stanisława, żona Leona, robotnica fabryki „Stradom”.

**KTO CHCE** mieć dokładanie, z gwarancją i najtaniej zregulowany — elektromotor, prądnicę, grzałkę i każdy aparat elektryczny powierza tylko firmie: F. Blachowicz i Syn Czeszochowa, Aleja Kosciuszki 17/19, tel. 22-68.

**PRADNICE,** elektromotory, przetwornice dla kin, przetwornice dla galwanotechniki, przetwornice dla spawania, transformatory, druty nawolowe, druty dzwonkowe, grzejniki — dla przemysłu, instalacje prądów silnych i słabych i t. p. wykonują Zakłady Elektrotechniczne F. Blachowicz i Syn Czeszochowa, Aleja Kosciuszki 17/19, tel. 22-68.

**DO WYNAJECIA** od dn. 1 sierpnia 4-ry pokój z kuchnią z wygodami, Kopernika 21.

**ZGUBIONO** dowód osobisty kolejowy wydany przez Dyr. Kolei Państw. w Warszawie na imię Stanisław Tazbir. 1112

**OKAZYJNIE** do sprzedania maszynowa męska, krawiecka, Singera, w dobrym stanie. Wiad. ul. 7-miu Kamienic 21 w sklepie spoż.

**M. BRYMORA** Akuszerka Ubezp. Spół. Warszawskiej Szkoły Położnych, z 12-letnią praktyką, udziela pomocy położniczej oraz porad. II Aleja nr. 30.

**DOMY NOWE** od 3500 zł. Plac od 1600 zł. blisko Janey Góry — do sprzedania. Wiadomość: Below, ul. Chłopińskiego nr. 264.

**OKAZYJNIE** sprzedam wagne uchylną „Berkeł” i aparat fotograficzny „Zeiss” 10x15. Wiadomość ul. dozorcy: Aleja Wolności nr. 19.

**KINO** wędrownie normalne, części lub komplet, obraby, światło własne, sprzedam — Szymański, Czeszochowa, ul. Kordeckiego nr. 29. 1834

**MAGIEL** nowa, ręczna, sprzedam ul. Narutowicza nr. 130.

**DO WYNAJECIA** III-cia Aleja nr. 53 trzy pokoje z kuchnią, z wygodami. — Mieszkanie dzierżawne odnowione. Doszera-włazka. 1125

**POSZUKUJE** od zaraz mieszkania 1-2-pokojowego z kuchnią. Oferty do sklepu „Gońca” pod „T. Sz. 5”. 1850

**AKUSZERKA** Jakubowska z długoletnią praktyką w klinice położniczej, III-Aleja nr. 49, przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamężnych ustępstwa. 931

**SKLEP** spożywczy sprzedam tanio wraz z towarami lub bez. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Sklep”.

**KUPIE** sklep z mieszkaniami — dobry punkt. Michnik, ul. Wązów nr. 35. 1844

**WAPNO** lasowane stare sprzedaje po cenie zniżonej z dostawą i bez. Zawodzie Złota 46, A. Markowski

**OSOBA** młoda poszukująca zajęcia gospodyni. Oferty do skl. „Gońca” pod „B.”.

**POSZUKUJE** sklep z mieszkaniami — dobry punkt. Michnik, ul. Wązów nr. 35. 1844

**WAPNO** lasowane stare sprzedaje po cenie zniżonej z dostawą i bez. Zawodzie Złota 46, A. Markowski

**OSOBA** młoda poszukująca zajęcia gospodyni. Oferty do skl. „Gońca” pod „B.”.

**KOCIOŁ** parowy, używany, z kociołką kotłową, w dobrym stanie, stoicy — kupię. Pojemność do 500 litrów, 4 — 6 atmosfer ciśnienia. Oferty szcegółowe do Biura „Renomy”, Czeszochowa, sub „Kocioł”. 1134

**PANIENKA** z sżyciem poszukuje pracy do magazynu, sklepu lub dzieci. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Pragnę pracować”.

**DOM** do sprzedania 8 ubikacji na Ost. Grosz. Wiad. ul. Narutowicza nr. 268.

**MAGIEL** do sprzedania. Ostatni Grosz, ul. Bór nr. 29.

**DO SPRZEDANIA** łóżko dwuosobowe, duży „garderoba” i 2 szafki nocne. 1 Maja 19 m. 21.

**4 MORGI ZIEMI** sprzedam przy ul. Mirowskiej, nadające się pod budowlę. Adres ul. Srebrna nr. 72. 1123

**KUPIE** hotel klubowy, skórzany, w dobrym stanie, 1 lub 2. Oferty do sklepu „Gońca” sub „Fotel”.

**Now. lodownie pokojowe „Alasca”** z izolacją korkową w wykonaniu wykonaniu polska. Przemysł drzewny „ARBOR” Czeszochowa, Narutowicza 83, TEL. 24-14. Dogodne warunki spłaty.

**ZGUBIONO** legitymację Ubezp. Społecznej wydaną na imię Elżbieta Karolczyk, za Nr. 4243418.

**UNIWAŻNIAM** 1 weksel w blanco na zł. 100 — z wyst. Stanisława Paździóra i 1 weksel na zł. 100 — na zlecenie Stanisława Pilarzkiego, z wystaw. Jana Skoczylasa. S. Pilarzki.

**DO WYNAJECIA** pokój z kuchnią z wygodami. Jeden pokój z piecem kuchennym, z wygodami. Wiadomość: Zakład fotograf. „Stella”.

**POTRZEBNA** ekspedientka z kaucją do sklepu rzemieślniczego. Wiadomość Aleja Wolności nr. 8 u gospodarza

**PLAC** do sprzedania b. tanio przy ul. Kiedrzyńskiej nr. 30. Wiadomość u gospodarza Zabłockiego.

**SPRZEDAM** domek 3 ubikacje wraz z pół morgi ziemi. Okolica w. w. Wiadom. ul. W. Świerzyńskiego nr. 39. 1373

**SPRZEDAM** domek 3 ubikacje wraz z pół morgi ziemi. Okolica w. w. Wiadom. ul. W. Świerzyńskiego nr. 39. 1373

**SPRZEDAM** domek 3 ubikacje wraz z pół morgi ziemi. Okolica w. w. Wiadom. ul. W. Świerzyńskiego nr. 39. 1373

**UWAGA!** W tych dniach przy ul. Nałwów, Marii Panny Nr. 38 (po restauracji Adria) został otworzony najnowocześniejszy **ZAKŁAD FRYZJERSKI** przez b. pracowników firmy Nowicki Polecają się Szanownym Klientom! — Jan Nassalski i Tadeusz Seget. Tamże potrzebny jest subiekt męski.

**SKLEP** oraz pokój z kuchnią, pokój, garaż, lokale fabryczne, magazyny do wynajęcia. Aleja Wolności nr. 43/47 u gospodarza. 1878

**PRZYGOTUJĘ** z fizyki i z matematyki do egzaminów konkursowych na politechnikę. Wiadom. ul. Jasnogórska nr. 104/106, w godzinach od 1-ej do 3-ej.

**DO SPRZEDANIA** łód w każdej ilości z dostawą do domu na telefoniczne zamówienie. Cena niska. — „Urus” telefon nr. 10-43 1781

**MIESZKANIE** dwa pokoje z kuchnią słoneczną, z wygodami, do wynajęcia, ul. Ogródowa nr. 51. 1640

**TRZY POKOJE** z kuchnią, z wygodami, frontowe, pokój z kuchnią, ul. Dąbrowskiego nr. 21 — u właściciela.

**SPRZEDAM** magiel, tamto mieszkanie do wynajęcia, ulica Równoległa nr. 13. 1871

**SPRZEDAM** domek nowy 4 ubikacje, 700 metr. placu, przedmieście Lisinie, za 2,200 złotych. Wiadom. „Renoma”, II Aleja nr. 21, Starkiewicz. 1133

**SZAFY,** łóżka dębowe i formiorowane, stoły, kredensy formiorowane — nowe okazują lustro i otomanę sprzedaje, ul. Narutowicza nr. 3, stolarz.

**OKAZYJNIE** do sprzedania 50 p. koci, 1000 mtr. kw. ogrodu owocowo-warzywnego w Śródmieściu za 16,000 zł. Dom piętrowy 40 ubikacji, morga ogrodu, śródmieście, dochód 5,000 zł., cena 35,000 zł., wplata 25,000 zł. Dom nowy 10 ubikacji, sklep cena 11,500 zł. Resztę 12 pokoi, 1 km. stania, cena 26,000 zł., wplata 14,000 zł. Dom piętrowy 16 pokoi, skanalizowany dochód 2,900 zł., Ostatni Grosz, cena 12,500 zł. i wiele innych poleca: Biuro „Renoma” Aleja nr. 21 — Starkiewicz.

**SIANO** i siedmiennice hektarów gruntów ornych, łąk i stawów rybne sprzedam, ul. Wieluńska nr. 11.

**DO SPRZEDANIA** domek o 6 ubikacjach, ul. Poniatowskiego 28/30

## Kilkadziesiąt domków wybudowali w Czeszochowie obywatele, którzy potrzebne fundusze zebrali dzięki systematycznemu składaniu drobnych sum

### W KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POWIATU CZESZCZOWSKIEGO w Czeszochowie, Aleja Nr 19 dom własny.

Stale odkładane drobne oszczędności — to wielki kapitał.

**Nadszedł nowy** wielki wybór korespondencyjnych, kostiumów, kapeluszów, pończoch, reperów, bielizny i rekawiczek jedwabnych. M. Opatowski, II Aleja 35, w podwórzu na prawo. I. piętrowo. Obiekczenie nie obowiązuje do kupna.

**LEKARZ - DENTYSTA** Michał Grejnicz przeprowadził się z I Aleja w II Aleję nr. 24. Przyjmuje od godz. 9 — 1 i od 3 — 7 w, w niedziele od godz. 10 — 2 p. p.

**PIASEK** do sprzedania z dostawą ul. Wysockiego 12, M. Kmiecik, 1140

**DO WYNAJECIA** pokój z kuchnią z wygodami. Jeden pokój z piecem kuchennym, z wygodami. Wiadomość: Zakład fotograf. „Stella”.

**POTRZEBNA** ekspedientka z kaucją do sklepu rzemieślniczego. Wiadomość Aleja Wolności nr. 8 u gospodarza

**PLAC** do sprzedania b. tanio przy ul. Kiedrzyńskiej nr. 30. Wiadomość u gospodarza Zabłockiego.

**DO WYNAJECIA** cztery pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, trzy pokoje z kuchnią, oraz dwa pokoje z kuchnią przy ul. Al. Wolności. Wiadomość Aleja nr. 35 m. 14. 1872

**DO WYNAJECIA** trzy pokoje z kuchnią, z wygodami, słoneczne, oraz łazienka, ul. Waszyngtona nr. 22, dozorca wskazuje i jeden pokój z kuchnią, ulica 3-go Maja nr. 16. 1861

**SPRZEDAM** domek 3 ubikacje wraz z pół morgi ziemi. Okolica w. w. Wiadom. ul. W. Świerzyńskiego nr. 39. 1373

**ODLEWY MASZYNOWE**  
surowe i obrabione  
**RUSZTA** ognio-odporne ze specjalnego stopu  
**RURY KANALIZACYJNE**  
**Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza**  
**Inż. K. KANCZEWSKI**  
OGRODOWA 45. TELEFON 11.95.

**HUMOR I SATYRA.**

**Anegdota o Klepurze.**

W czasie koncertu Klepury. Sala wyprzedana do ostatniego miejsca. Impresario wola rozpromieniony:

— Bravo, panie Janku, wszystkie miejsca sprzedane, a jeszcze tłumy stoją przed kasą.  
— No, no — zastrzega się mistrz — tylko nie sprzedacie czasem mojego miejsca stojącego na estradzie.

**Czy nie można?**

— Moja córka dostanie pięćdziesiąt tysięcy w posagu — opowiada ojcic starającemu się o nią młodzieniec. — Dam ją panu, a pieniądze zdeponuję w banku.  
— A czyby nie można zrobić odwrotnie?

**Racja.**

Szef dyktuje maszyniście jakiś pilny list, wtem puszcza się coś w maszynie. Trzeba zaliczyć nową taśmę. Niewoświadczone maszyniśka bezradnie majstruje, ale nie może dojść do pożądane skutku. Szef rzygnie się.  
— Pani jest niby maszyniśka, a nie umie pani zakładać taśm!

— Panie szefie — odpowiada maszyniśka. — A czy Paderewski umie stroić fortepian?

**Wyjaśnięcie.**

— Musisz mi natychmiast pożyczyc pięćdziesiąt złotych — zaklinam cię na naszą przyjaźń. Nie mogę stanowczo i nie chcę — pieniądze zawsze są mi przyjaźni.  
— No, ostatecznie nie jesteśmy znowu tak bardzo zaprzyjaźnieni.

**Odciął się.**

Piotr i Paweł nienawidzą się serdecznie. Pewnego dnia spotykają się na ulicy, na wąskim chodniku, Piotr kroczy stanowczo przed siebie i mówi głośno:

— Nie ustępujeś idłocie.  
— A na to Paweł:  
— Ja owszem! — I schodzi na jeźdźnię.

**To bardzo proste.**

Do mieszkania państwa Petelkowskich przychodzi żebrak. Przyjmuje go pani Petelkowska i z miejsca wymyśla:

— Precz stąd! Bo pójdę po męża, żeby was wyrzucił. Precz!  
— Co pani grozi mężem, kiedy go niema w domu! — odpowiada żebrak.  
— Skąd wiecie?  
— To bardzo proste: jak ktoś ma taką żonę, jak pani, to go nigdy niema w domu!

**Nasze dzieci.**

Mały Kazio nie chce jeść zupy, mimo perswazji i obietnic ze strony matki.  
— Niejedno biedne dziecko byłoby szczęśli-

we, żeby miało tylko połowę tego krupniczku! — wola matka ze zniecierpliwieniem.  
— Ja też! — odpowiada młodec, wzdychając.  
W woisku.  
Sierżant: — Czy jest tu pomiędzy wami, którzy czytali coś o krajach polarnych?  
Zolnier [księgarz z zawodu]: — Ja, panie sierżancie. Czytałem Nansena: „W śniegach i lodach”.  
Sierżant: — Pięknie, zgłoszcie się u stróża do zamiatania śniegu.  
Praktyczna rada.  
— Poradz mi kochany radco, co mam zrobić — wczoraj żona rozbiła mi o głowę talerz porcelanowy.  
— Na to jest tylko jedna rada.  
— Jaka, jaka?  
— Kup sobie, drogi przyjacielu, do codziennego użytku komplet naczyń aluminiowych.

**CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?**

**NIEDZIELA, 8 LIPCA.**  
Warszawa — Jala 1415 m, moc 120 kW.  
8:30 Audycja poranna, 10:30 Transm. nabożeństwa z katedry św. Jana w Warszawie. Kazanie na niedzielę VII po Zielonych Świątkach na temat „Posiew kakolu” — wygłosi ks. Czesław Lisos, profesor Seminarium Duchownego w Poznaniu. 12:10 Poranek muzyczny ze studia. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego i L. Szczepańska (śpiew). 13:00 Długiego sale koncertowe świąca pustkami? — wygłosi prof. R. Chojnacki. 13:10 Koncert muzyki lekkiej z udziałem p. L. Szczepańskiej. 13:45 Odczyt o Belgii. 14:00 Polska muzyka popularna z płyt. 14:25 Audycja w wykonaniu Związku Młodzieży Ludowej. 14:45 Stuchowisko wiejskie p. t. „Na letniakach” w opracowaniu p. J. Stepowskiego. 15:25 Przegląd rynków produktów rolnych — wygłosi p. St. Prus-Wisniewski. 15:35 Piosenki legjonowe w układzie T. Sygietyńskiego (płyty). 15:45 Pogadanka. 16:00 Muzyka lekka w wykonaniu zespołu Fronta i Ferszko. 17:10 Koncert

solistów. 18:00 Fragment teatralny. 18:15 Recital fortepianowy H. Ottawowej (transm. ze Lwowa). 18:45 „Latająca literatura” — wygłosi p. C. Jelenia. 19:15 Muzyka lekka. 20:02 Felieton aktualny. 20:12 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 20:50 Dziennik wieczorny. 21:00 Transm. capstrzyku ku Mar. Wojennej z Gdyni. 21:02 Na wesolej lwowskiej (ali). 22:00 Skrzynka pocztowa techniczna — p. W. Frenkiel. 22:15 Wiadomości sportowe. 22:30 Muzyka taneczna z wykonania orkiestry B. B. C. w Londynie (płyty). 23:05 Muzyka taneczna z Czechosłowa.

**PONIEDZIAŁEK, 9 LIPCA.**

6:30 Audycja poranna. 12:10 Muzyka popularna (płyty). 13:00 Dziennik południowy. 13:05 Zespół salony H. Adamskiej-Grossmanowej. 16:00 Godzina muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry Teatru „Hollywood” z udziałem Elsy Giestdt (płyty). 17:00 Program dla dzieci starszych: „Pierwszy lot Jurka” — wygłosi pilotka p. M. Wardasówna. 17:15 Pieśni i utwory fortepianowe W. Friemana w wykonaniu H. Weybergowej (śpiew) i kompozytora (fortepian). 18:00 „Praktykantki gospodarstwa domowego” — wygłosi p. S. Szoberowa. 18:15 Muzyka salonowa w wykonaniu Oktetu Squire'a (płyty). 18:45 Pogadanka p. Br. Winawera. 19:15 Audycja strzelecka. 19:40 Piosenki w wykonaniu L. Boyer'a (płyty). 19:50 Wiadomości sportowe. 20:02 „Dzieje papierosa” — wygłosi p. L. Lech. 20:12 Muzyka lekka z udziałem p. Wit. Jodko (cytra). Transmisja z Wilna 20:50 Dziennik wieczorny. 21:00 Transm. z Gdyni capstrzyku Mar. Wojennej. 21:02 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Wład. Tarkowski. 21:12 Koncert popularny w ujęciu A. Katza (wionolencza) transm. z Wilna. 22:00 „Życie literackie Lwowa” — wygłosi dr. S. Karyn (transm. ze Lwowa). 22:15 Muzyka taneczna z Cafe „Paradis” — Orkiestra Fronta.

**Długa podróż minie niepostrzeżenie — gdy zabierzesz do wagonu swoje pismo „Goniec Czestochowski”.**

**Czy wiecie, że...**

...w pociągach pospiesznych na linii Londyn — Newcastle urządzono pokoje, w których można załatwić korespondencje. Wystarczy tylko powiedzieć treść listu do dyktofonu, t. j. przyrządu, który w rozdaju telefonu przenosi słowa od nadającego do piszącego na maszynie i sprawa zostaje odpowiednio załatwiona.  
...zamek Knowle w Anglii, w powiecie Kent, wybudowany w drugiej połowie XVI wieku, posiada 365 pokoi, jeden na każdy dzień roku, 52 schody, na każdy tydzień i 7 podwórzcy, jedno na każdy dzień w tygodniu. Pierwszy właściciel mieszkał każdego dnia roku w innym po koju, lecz tylko jeden rok, bo gdy doszedł do 365-go pokoju, został w niewiadomy sposób zamordowany.  
...na wyspie New Caledonia na Pacyfiku znajduje się ptak, unikat, który szczerka jak pies i buduje gniazdo swe na ziemi.

**SZARADA Nr. 415.**  
(Ułoż. Stanisława M.)

W ogrodzie moim jest czwarta — piata.  
Nie znam na świecie milszego kątą.  
Ani wznosięcej nad tę światy kłmą.  
Tak mi tam słodko w duszy się czyni.  
Wiosna — gdy raz — dwa kwiaty i drzewa.  
Gdy wszystko wokół dzwoni i śpiewa.  
Taki tam dziwny czar mnie oplecie,  
Że zapominam o całym świecie.  
Latem tam słońce nie piata — czwarte.  
Mily cień dąbia gałąźki zwarte.  
Czwór — trzecie chłodny wietrzyk owława.  
Przedziwny zapach cała rozśiewa...  
Choć jesień przyjdzie i zima sroga.  
To czwarta — piata równie mi droga, —  
Tam się pomodłę albo poplacze.  
Urząd zapomne, — krzywdy wybacze.

Rozwiązanie szarady nr. 415 nadsyłać należy do dnia 11-go lipca r. b. przesyłając uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.  
Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomowa, 2) powieść jednotomowa i 3) pocztówki artystyczne. Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć ponizej zamieszczony kupon.

**Kupon szaradowy Nr. 415.**

**ROZWIĄZANIE BILETÓW Nr. 414.**  
Czarna orchidea. — Mezajans. — Z oparów krwi.  
Trafnych rozwiązań nadesłano 98.  
Droga losowana nagrody otrzymują: 1 — powieść jednotomowa p. Maria Galmernowa, ul. 1 Maja 36/38, II nagrodę — powieść jednotomowa p. Zdzisław Goszcz, III — pocztówki artystyczne p. Jan Tarka.  
Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma od godz. 4-ej do 6-ej po poł.



**Braclia Adamowicze**  
we Francji.  
Zdobywcy Atlantyku braclia Adamowicze po wyładowaniu w Flor de l'Orne we Francji na śniadaniu u państwa Lair, w towarzystwie polskiego attaché wojskowego.



**LUDOMIR KUCHARSKI. 24.**

**W odmetach nalogu**  
POWIEŚĆ.

— Przepraszam do jakiej tancerki?  
— Do Krystyny Lachowicz. Chyba jest jedna — odparł nierozumiejąc pytania.  
— Oczywiście szatynka?  
— No tak. Po przyjeździe Diogolesa, wpadł z nienacką i chwyciwszy go uduśił. W kilka minut później odjechali do Aleksandrii pozostawiając blondynkę, tę samą która siedziała u nas w więzieniu.  
— Będzie pan odpowiadał za ukrycie tych wiadomości.  
— Panie szefie...  
— Wytłumaczy się pan w sądzie. Czy kolega ma jakies pytanie? — zwrócił się do komisarza.  
— Jeśli pozwolicie to zadam parę.  
— Proszę.  
— Czy wspominała Krystyna Lachowicz o swoim pochodzeniu, lub ojcu?  
— Pisała mi w jednym z listów: — gdybym miała ojca miałabym oprzeć się na kims w życiu. Niestety ojcic mój nie żyje.  
— Przecież ojcic jej mieszka w Polsce?  
— Nic nie wiem.  
— Dziękuję, wystarczy.  
— Proszę odprowadzić pana Tekorasa do aresztu śledczego — rzekł Aba rossa.  
— Wesoly chłopczyzna, co?  
— Nie wiem jak mam podziękować — powiedział serdecznie szef służby bezpieczeństwa. — Kto wie ile upłynęłoby czasu zanim natrafiliby na ślad.  
— To ja powinienem koledze podziękować za pomoc — odparł Ossendowski.  
— Kiedy kolega wraca?

— Jutro po południu.  
— Zobaczymy się jeszcze. Proszę za rzeć do mnie, może będę miał coś ciekawego.  
— Wiec ostatecznie sprawa przędsta wia się tak — wyjaśnił nazajutrz komisarzowi. — Otrzymałem przed chwilą zawiadomienie z Zakładów Karnych, że rzeczywiście zdarzyła się ucieczka zbrodniarza Materlena, którego za pierwszym razem pochwycono w przeciągu tygodnia, a za drugim w osiem miesięcy. Materlen znajduje się po dziś dzień w Zakładzie, zachowując się wzorowo, choć z początku miał napady furii. Dyrekcja ogromnie jest zadowolona tym drugim Materlenem. Odpisał im, że jeśli nie ma wypalonego piętna — jest hrabią d'Erceville, omyłkowo trzymanym wskutek znalezienia przy nim książki aresztanckiej. Dziwi mnie jednak dlaczego hrabia, gdyby tak było nie zniszczył jej. Przecież to potworny dokument.  
— Właśnie jest to również niezrozumiale dla mnie.  
— Poza tem — kontynuował przerwana rozmowę — udało nam się ująć prawdziwego zbrodniarza. Wyślaliśmy go na Krete.  
— Czy przyszły listy dla mnie z Polski?  
— Nie.  
— Gdyby więc... zostały przysłane, poproszę o przekazanie ich pod sztyra 107 do hotelu „Ateny” w Aleksandrii. Nie rokuje sobie przyjazdu do Salonik.  
— A szkoda, z kolega nadzwyczaj miło się pracuje.  
— Poproszę także, niewinnie uwiezionemu powiedzieć, że córka jego mieszka w Aleksandrii. Niech go kolega skieruje do mnie, a wskażę mu jej adres.  
— Bardzo chętnie uczynię to.  
Komisarz pożegnał się, pospiesznie podającą do portu lotniczego.  
O siódmej wyładował w Aleksandrii.

Najbliższy pociąg odchodził do Kairo, dopiero o dziesiątej.  
Wszedł więc do poczekalni, zajmując miejsce przy stoliku.  
Błądy kelner podbiegł w ukłonach pytając co każe podać.  
Z apetytem skosztował parę buterszynytów, popijając szklanką wina hiszpańskiego.  
Zaczął odczuwać zmęczenie po nieprzespanych nocach i dmach pełnych na piecira nerwów. Z przyjemnością byłby się wyciągnął i zasnął, ale oparł się po kuisie.  
— Za tydzień — pomyślał. — Ciekaw jestem co porabia Fałęcki — medytował, przyglądając się zebranym w poczekalni.  
W pewnej chwili, wpadł jak bomba, obdartus, chowając się pod stół.  
— Zapewne coś przeszkobał? — zwrócił się do sąsiada, o dużej czarnej brodzie.  
— Szkoda chłopaka — kiwnął głową, lecz nie omisszał pokazać ukrycia szukającemu policjantowi.  
— O co chodzi? — zapytał, gdy właściciel czarnej brody powrócił.  
— Koka — wyjaśnił obojętnie.  
— Oho, zaczyna się naprawdę palić ziemia pod nogami — przebiegło mu przez myśl — bardzo sprytnie robi pan Słowik, przynosząc się do Europy. Zaoszczędzi mi przy tej okazji kosztów podróży, a po drugie łatwiej skonfiskuje się cały przemyt.  
Gdy nadeszła godzina odjazdu wsunął konduktorowi brzęczącą monetę prosząc o obudzenie w Kairo.  
Z wielką rozkoszą wyciągnął się na ławce. Konduktor bardzo sumiennie wypełnił przyrzeczenie, niemilosiernie tarmosząc śpiącym komisarzem.  
— Kairo! Kairo! — krzyczał cieniutkim głosem.  
— Dziękuję — odezwał się — czy daleko jest do hotelu arabskiego?  
— Bardzo blizuteńko.

Nie było znów tak blizuteńko. Szybko przebyli jednak przestrzeń omijając wzgórze Makattamu, na którym wznosił się Cytadela i meczet Mohammeda Ali, o dwu wysmukłych minaretach, zagłębiając się w ciasne uliczki, tętniące hafaśliwym ruchem, tak specyficznym dla Kairo.  
Postanowił, że jeśli pozwoli mu czas to chętnie zwiedzi pomniki sztuki Saracenów, świątynie Koptyjskie, grobowce Kalifów i Mameluków, oraz rozgważone bazyry.  
Wreszcie zatrzymali się przed odra-panym budynkiem o brudnym podejrzany wyglądzie.  
Podpisując w księżce meldunkowej, zauważył między innymi nazwisko Lachowicz.  
— Kto to jest? — zapytał grubego właściciela hoteliku.  
— Si!.. piękna kobieta... zachodzi tu jeden, ale ona nie chce go widzieć.  
— Kim jest ten jeden?  
— Ali-ben-Siawah, ładny chłopiec, za którym szaleją wszystkie kobiety począwszy od samej Fazillach, aż do małej tancerki Schekki.  
— A ona?  
— Zwyczajnie, jak każda głupia kobieta, pogardza nim. Nie będę jej tego tłumaczył, choć kuzyn mój Ali-ben-Siawah w zupełności zasługuje na względy pań począwszy od...  
Lecz komisarz nie czekał na dalszy ciąg słów, wbiegając na schody.  
Umył się i położył się spać.  
Było już dawno po jedynastej, gdy obudził się rzeźki i wypoczęty.  
Po chwili zjawił się gruby właściciel spełniający zarazem wszystkie czynności w hotelu.  
— A więc mówicie, że piękna pani nie bardzo miło patrzy na waszego kuzyna?  
— O tak, choć wszystkie kobiety począwszy od...  
D. c. n.